

# 2014

lipiec - grudzień

## BIULETYN nr 27



## W niniejszym wydaniu „Biuletynu”:

1. Wstęp
2. XXXV Zjazd Żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej
3. Uroczyste spotkanie Powstańców Warszawskich z ministrem dr. Janem Ciechanowskim
4. 75. rocznica przekazania szyfrów Enigmy
5. Uroczysta sesja Rady m. st. Warszawy z okazji Dnia Pamięci Warszawy
6. Uroczyste obchody 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego
7. Pasaż Simonsa - uroczystość rocznicowa w Ogrodzie Krasińskich
8. *Warto wiedzieć*: Powstańczy mural w nowojorskiej dzielnicy Greenpoint
9. Wizyta podsekretarza stanu w MON Beaty Oczkowicz w Klubie VM
10. Święto Kawalerii Polskiej – uczta dla miłośników wojska i koni
11. Uroczystość nadania Gimnazjum nr 42 w Warszawie imienia „Bohaterek Powstania Warszawskiego”
12. Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
13. Spotkanie płk. Tadeusza Kowalskiego i mjr. Janusza Gołuchowskiego z młodzieżą szkolną
14. *Warto wiedzieć*: Pierwszy pomnik generała Maczka w Normandii
15. *Warto wiedzieć*: Tulipan Generała Maczka
16. 1 września Dzień Weterana
17. 75. rocznica objęcia urzędu Prezydenta RP na uchodźstwie we Francji
18. Dramat wysiedleń i los tułaczy Polaków na początku II wojny światowej i po klęsce Powstania Warszawskiego
19. 100. rocznica Czynu Legionowego
20. Wielki Piknik Legionowy w Rembertowie
21. 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości. Święto Orderu Virtuti Militari
22. PRO PATRIA dla Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej
23. Uroczyste otwarcie Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa
24. Uhonorowanie płk Henryka Ratyny (BCh) medalem estońskim „Leśnych Braci”
25. Kawalerowie VM książki piszą. „Made in Poland” i „Twierdzą nam będzie każdy próg - Moja wojna”
26. Śladami oręża polskiego - miejsce pamięci zatrzymane w „wakacyjnym” obiektywie
27. Odeszli na Wieczną Wartę
  - ppłk w st. spocz. prof. dr Zbigniew Kabata „Bobo”
  - ppłk w st. spocz. Marian Palmąka „Korzeń”
  - kmdr w st. spocz. Edward Toczek
28. Komunikaty
  - Uprawnienia kombatanta
  - Pogrzeby z udziałem asysty honorowej
  - Bez kolejki do lekarza i apteki – uprawnienia dla kombatantów
29. Spotkanie wigilijne w DGW i życzenia świąteczno-noworoczne od Klubu VM

**Na okładce:** zdjęcie z uroczystości nadania medalu PRO PATRIA Wojskowemu Centrum Edukacji Obywatelskiej. Dyrektor WCEO, dr hab. Aleksandra Skrabacz, przyjmuje gratulacje od płk. Zygmunta Łabędzkiego. O wydarzeniu piszemy na następnych stronach niniejszego biuletynu.

płk Zygmunt ŁABĘDZKI

**Szanowni Członkowie Klubu VM,  
Drodzy Czytelnicy,**



w maju 2001 roku został reaktywowany – działający w II Rzeczypospolitej – Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Klub ten został powołany (założony) przez Marszałka Józefa Piłsudskiego dla zapewnienia opieki i pomocy Kawalerom Virtuti Militari. Taki też klub działał (z rozdziałem kompetencji) w okresie II wojny światowej w Londynie, obok Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Członkami-założycielami reaktywowanego Klubu VM byli odszukani Damy i Kawalerowie Virtuti Militari. Z inicjatywy ówczesnego płk. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego, Prezesa Związku Powstańców Warszawy i ówczesnego ppłk. Zygmunta Łabędzkiego (który za działalność organizacyjną i sprawowanie funkcji członka ścisłego Zarządu został po pierwszym zjeździe uhonorowany dożywotnio tytułem Prezesa Honorowego Klubu VM), a także przy bardzo znaczącym udziale i pracy kpt. Zdzisława Piłatowicza, powołali do życia Klub VM.

W chwili obecnej żyje już tylko dwóch członków-założycieli i są to: gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski i płk Zygmunt Łabędzki. Z ówczesnych członków Klubu VM (w 2001 roku, przy reaktywowaniu Klubu VM w liczbie przeszło 600), żyje już tylko 150 osób. W Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 11 grudnia 2014 r. uczestniczyło już nas tylko 25 Dam i Kawalerów VM, gdyż pozostałym aktualny stan zdrowia uniemożliwił uczestnictwo w tym ważnym wydarzeniu.

Pomimo słabego stanu zdrowia i opadających sił przeszło 90-latków, dało się wiele życiowych spraw załatwić dla Klubu VM, a tym samym dla żyjących Dam i Kawalerów Virtuti Militari.

Oceniając ubywające siły zwróciłem się do zebranych na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu z prośbą o zgłoszenie się do pracy na rzecz Klubu, ale, niestety, apel mój pozostał bez echa. Być może więc, ten nasz Nadzwyczajny Zjazd będzie musiał pozostać już ostatnim zjazdem? Dlatego m. in. zgłosiliśmy poprawkę do statutu, aby **sprawy wymagające przedyskutowania i głosowania można było załatwiać drogą korespondencyjną**. Chcemy tym samym udzielić głosu naszym Koleżankom i Kolegom, którzy z powodów zdrowotnych nie mają możliwości uczestniczyć w naszych spotkaniach, a których głos i opinia są nie tylko niezbędne ze względów formalnych, ale przede wszystkim bardzo cenne dla nas.

Podczas Walnego Zjazdu padło wiele ciepłych słów pod adresem naszego Klubu VM, spotkaliśmy się z wieloma wyrazami szacunku i uznania dla naszej pracy. Za wszystkie serdeczne słowa dziękowaliśmy i niniejszym raz jeszcze bardzo dziękujemy.

## WSTĘP

*Nie jesteśmy jedynym stowarzyszeniem kombatanckim w kraju, jest wiele prężnie działających. Ale jesteśmy jedynym stowarzyszeniem skupiającym Damy i Kawalerów Orderu Virtuti Militari, stowarzyszeniem o zasięgu ogólnopolskim, a nawet można powiedzieć, że światowym (bo są u nas koledzy z Kanady, Francji, USA i Niemiec). Jesteśmy organizacją skupiającą weteranów odznaczonych tym orderem w tak licznym składzie, i zawsze tak było. A już z pewnością nie ma drugiej takiej organizacji, w której średnia wieku członków zarządu wynosi 92 lata (!), przy czym – co pragnę podkreślić – nie jest to zarząd w sensie „umownym”. Wszyscy bowiem pracujemy, stawiamy się do biura regularnie dwa razy w tygodniu i bierzemy udział - oczywiście, w miarę naszych możliwości zdrowotnych - w różnych przedsięwzięciach również w pozostałe dni tygodnia.*

*Praw natury nie zmienimy, ilość członków naszego Klubu VM coraz szybciej się zmniejsza, ubywa nam sił. A mamy jeszcze tak dużo do zrobienia... Dlatego tak cenna dla nas wymierna pomoc i rzeczywiste wsparcie. Osoby bezpośrednio nam pomagające, a także przedstawiciele wspierających nas instytucji i jednostek wojskowych byli m.in. obecni na naszym Walnym Zjeździe.*

*Gestorów (i gestów) dobrej woli bywa bardzo wielu, ale często na tym się kończy. Dlatego tak bardzo cenimy sobie i wyrażamy wdzięczność wszystkim tym, którzy nas rzeczywiście wspierają.*

Od redakcji:

Relację z Walnego Zjazdu Klubu VM przedstawimy w kolejnym wydaniu biuletynu. Być może, będziemy mogli wówczas poinformować Koleżanki i Kolegów o przychylniej decyzji Sądu i zarejestrowaniu naszego nowego statutu, z wnioskowanymi, zarówno w kwestii składu Zarządu i Komisji, jak i treści dotyczącej szczegółów działalności Klubu VM. Mamy nadzieję, że rok 2015 przyniesie długo oczekiwane zakończenie tej ważnej dla nas sprawy.



Liliana TRYKA

## XXXV Zjazd Żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej z okazji 71. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej

Weteranów walk II wojny światowej jest coraz mniej. Świadkom i bezpośrednim uczestnikom tamtych tragicznych wydarzeń ubywa sił, bezpośrednie spotkania pokoleniowe i kilkugodzinne wspomnienia są dla nich często trudnym wyzwaniem. Jednak, mimo to, członkowie Zarządu Klubu VM starają się jak najczęściej odpowiadać na zaproszenia do udziału w przedsięwzięciach o charakterze patriotyczno-wychowawczym. To priorytet działań Stowarzyszenia - uwrażliwianie młodego pokolenia, kształtowanie świadomości i ciekawości historycznej. Dlatego weterani starają się uczestniczyć w różnych spotkaniach, stąd też obecność przedstawicieli Klubu VM podczas uroczystości rocznicowych; częsta na tyle, na ile pozwala stan zdrowia i samopoczucie. Staramy się w naszych biuletynach i na stronie internetowej odnotowywać jak najwięcej tych wydarzeń. W niniejszym biuletynie również relacjonujemy wiele wydarzeń z udziałem Dam i Kawalerów VM. To aktywność osób w bardzo zaawansowanym już wieku, nierzadko wielki wysiłek, ale i równie wielkie przeżycie i wzruszenie. Dla nas, współczesnych, obecność Dam i Kawalerów Orderu Virtuti Militari, to świadectwo historii Polski i przypomnienie, że weterani walk II wojny światowej są wśród nas, że - trawestując słowa C.K. Norwida – przeszłość (historia) jest dziś, choć wydaje się, że bardzo daleko<sup>1</sup>.

Wielokrotnie zdarza się, że weterani z przypiętym na piersiach orderem Virtuti Militari wzbudzają szczególne zainteresowanie. Często podchodzą rodzice z dziećmi. Choć sporadyczne, ale jednak pojawiające się pytania: „a co to za medal?” zaskakują i czasem nieco irytują samych weteranów, to jednak okazywany szacunek i szczerze zainteresowanie szybko rekompensują wszystkie negatywne wrażenia i dają poczucie spełnionego zadania, tu i teraz. Bo wielu weteranów ciągle ma poczucie swoistej misji, pojmowanej jako walki ze współczesną obojętnością i nierzadko dającą o sobie znać ignorancją najważniejszych wartości, obowiązku uczenia patriotyzmu, znaczenia takich pojęć jak „honor” i „ojczyzna”, wrażliwości i kultuwowania pamięci o swoich kolegach-towarzyszach broni i tradycji oręża polskiego.

---

<sup>1</sup> Przeszłość - jest to dziś, tylko cokolwiek dalej:

Za kołami to wieś,

Nie jakieś tam coś, gdzieś,

Gdzie nigdy ludzie nie bywali !... [Cyprian Kamil Norwid]

Kalendarium wydarzeń, w których uczestniczyli Kawalerowie Orderu VM w II półroczu 2014 roku, otwiera uroczystość z okazji 71. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej oraz 70. rocznicy rozpoczęcia drugiej fali zbrodni popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach zamieszkałych na obszarze dawnej Małopolski Wschodniej. Uroczystość odbyła się 11 lipca 2014 roku. W obchodach wziął udział przedstawiciel Klubu VM, por. w st. spocz. Tadeusz Socha. Uroczystościom przewodniczył szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych dr Jan Stanisław Ciechanowski wraz z zastępcą szefa UdsKiOR Panią Bożeną Żelazowską.

W pierwszą rocznicę odsłonięcia pomnika Ofiar Zbrodni Wołyńskiej na Skwerze Wołyńskim, na stołecznym Żoliborzu, oddano hołd Polakom zamordowanym na Wołyniu i na wschodnich obszarach Galicji. Zbrodnie oddziałów OUN-UPA pochłonęły ok. 100 tys. polskich ofiar. Przed siedmiometrowym kamiennym krzyżem z figurą Chrystusa bez rąk, znajduje się 18 tablic z nazwami miejscowości siedmiu przedwojennych województw II Rzeczypospolitej: wołyńskiego, poleskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, lwowskiego oraz częściowo lubelskiego i krakowskiego. Na pierwszej z tablic umieszczono napis: *W hołdzie obywatelom polskim, ofiarom masowych zbrodni o znamionach ludobójstwa, dokonanych przez OUN-UPA w latach 1942-1947 na terenach byłych siedmiu województw II Rzeczypospolitej.*

Uroczystość zakończyło złożenie wieńców i wiązanek kwiatów na płycie przed pomnikiem oraz odmówienie modlitw. Asystę honorową zapewniło Dowództwo Garnizonu Warszawa, a oprawę muzyczną Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Dzień później odbył się na Skwerze Wołyńskim w Warszawie Apel Pamięci w ramach XXXV Zjazdu Żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

It



Fot.: UdsKiOR

## Uroczyste spotkanie Powstańców Warszawskich z ministrem dr. Janem Ciechanowskim

21 lipca 2014 roku pptk w st. spocz. Danuta Gałkowa i pttk w st. spocz. Bronisław Maciaszczyk wzięli udział w uroczystym spotkaniu w Centrum Konferencyjnym MON, podczas którego byli Powstańcy Warszawscy uhonorowani zostali przez ministra dr. Jana Stanisława Ciechanowskiego pamiątkowymi medalami i dyplomami z okazji 70. rocznicy Powstania Warszawskiego.

W uroczystości uczestniczyli m.in.: prezes Związku Powstańców Warszawskich i członek Klubu VM gen. Zbigniew Ścibor-Rylski, wiceprezesa ZPW Edmund Baranowski i Halina Jędrzejewska, sekretarz ZPW Zbigniew Galperyn oraz skarbnik Eugeniusz Tyrajski.

Uroczystości rozpoczęło wystąpienie Prezesa Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego: *Jestem bardzo szczęśliwy, że doczekaliśmy okrągłej, siedemdziesiątej rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Cieszę się ogromnie, że tylu z nas wraz z rodzinami przybyło dzisiaj na tę uroczystość, by odebrać pamiątkowe medale.* Następnie głos zabrał dr Jan Stanisław Ciechanowski. Witając wszystkich przybyłych na uroczystość, Szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych podkreślił szczególne zasługi uczestników powstania dla polskiej tożsamości. *Nie ma opowieści o Warszawie bez przypomnienia powstania. Przekaz o bohaterskim zrywie, o waszej walce, poświęceniu i patriotyzmie na zawsze pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci. Walczyliście we wspaniałej armii Polskiego Państwa Podziemnego będącej fenomenem, który nie powtórzył się w żadnym kraju okupowanym podczas II wojny światowej – powiedział minister Jan Stanisław Ciechanowski.*

Podczas uroczystości odznaczono blisko 150 kombatantów.

It



Fot.: UdsKiOR

Szef UdsKiOR dr Jan Stanisław Ciechanowski na spotkaniu z Powstańcami Warszawskimi.  
W pierwszym rzędzie, z prawej, pttk w st. spocz. Danuta Gałkowa



**75. rocznica przekazania szyfrów Enigmy**  
**Brytyjczycy wreszcie przyznali, że to dzięki Polakom złamano szyfry niemieckiej maszyny**  
**kodującej z czasów II wojny światowej**

**25 lipca br. przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie upamiętniono 75. rocznicę przekazania przez Polski Sztab Generalny sojusznikom: Francji oraz Wielkiej Brytanii, tajemnicy łamania kodów niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma.**

W uroczystości wzięli udział m.in. szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych RP dr Jan Ciechanowski, ambasador Republiki Francuskiej Pierre Buhler, ambasador Wielkiej Brytanii Robin Barnett, a także liczni weterani i kombatanci, wśród nich przedstawiciele Zarządu Klubu VM: płk Bolesław Siemiątkowski i płk Bronisław Maciaszczyk.

Delegacje polskich organizacji kombatanckich, krewni osób zasłużonych dla odkodowania Enigmy, przedstawiciele władz państwowych oraz ambasadorzy złożyli przed płytą Grobu Nieznanego Żołnierza kwiaty.



Fot.: www

Druga część uroczystych obchodów rocznicowych odbyła się na terenie Lasu Kabackiego, gdzie znajduje się Centrum Operacji Powietrznych Sił Powietrznych RP. Podziemia Centrum stanowiły siedzibę biura szyfrów, w którym polscy naukowcy, inżynierowie i matematycy pracowali nad rozszyfrowaniem Enigmy.

Zespół polskich szyfrantów: Marian Rejewski, Henryk Zygalski oraz Jerzy Różycki, na wiele lat przed wojną złamał kody maszyny. Polacy odkryli, jak czytać jej raporty. Ich metody odkodowania niemieckich szyfrów przekazano Brytyjczykom i Francuzom w przededniu II wojny światowej.

Przez lata Brytyjczycy przekonywali wyłącznie o zasługach swoich naukowców z Bletchley Park. Dopiero teraz, po 75 latach, uznali zasługi Polaków.



*Złamanie szyfrów Enigmy z pewnością uratowało tysiące ludzkich istnień i skróciło wojnę. To w dużej mierze zasługa Polski – mówił brytyjski ambasador Robin Barnett. Podkreślił, że starali się o to brytyjcy specjaliści, a francuskie służby usiłowały wykraść księgi szyfrów, ale to Polacy zrozumieli, że tylko matematycy będą w stanie złamać szyfr Enigmy. To właśnie polski zespół matematyków pod kierownictwem Mariana Rejewskiego odniósł sukces – zaznaczył. O całym wydarzeniu i zasługach Polaków napisała też brytyjska BBC.*

O Enigmie i prowadzonych pracach nad jej rozszyfrowaniem, pisaliśmy w „Zeszytach Historycznym” nr 1/2005 r.

It



Liliana TRYKA

## Uroczysta sesja Rady m. st. Warszawy z okazji Dnia Pamięci Warszawy

**31 lipca 2014 r. o godz. 12.00 w salach Zamku Królewskiego odbyła się - zwoływana z okazji Dnia Pamięci Warszawy, zawsze przed rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego - uroczysta sesja Rady m.st. Warszawy. Podczas uroczystości wręczone zostały Nagrody m.st. Warszawy (statuetki Syrenki Warszawskiej) i akty nadania godności Honorowego Obywatela Miasta Stołecznego Warszawy.**

Do udziału w uroczystej sesji zaproszono uczestników Powstania Warszawskiego oraz osoby związane z działalnością na rzecz stolicy i pracujące na rzecz upamiętniania jej historii. Obecni byli m.in. kard. Kazimierz Nycz, Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych dr Jan Stanisław Ciechanowski, Dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. dr Wiesław Grudziński, Wiesław Ochman, Beata Tyszkiewicz, Andrzej Strejlau, Andrzej Trzos-Rastawiecki. Z Klubu VM uczestniczyli przedstawiciele Zarządu: ppłk w st. spocz. Danuta Gałkowa i płk w st. spocz. Bronisław Maciaszczyk oraz członek wspierający Liliana Tryka.

Tytuł „Honorowy Obywatel m.st. Warszawy” nadawany był w latach 1918-1929 ludziom szczególnie zasłużonym dla miasta. Tradycja przyznawania wyróżnienia została wznowiona w 1992 roku i jest wyrazem najwyższego wyróżnienia i uznania dla zasług lub wybitnych osiągnięć obywateli polskich oraz cudzoziemców. Honorowe Obywatelstwo może być nadane tej samej osobie tylko raz. W 2014 roku Tytuł Honorowego Obywatela m.st. Warszawy nadano:

- Janowi Olszewskiemu, adwokatowi, politykowi, premierowi Rzeczypospolitej Polskiej (5 XII 1991 – 5 VI 1992).

- Jerzemu Owsiakowi, dziennikarzowi radiowemu i telewizyjnemu, autorowi audycji muzycznych, twórcy Przystanku Woodstock, pomysłodawcy, założycielowi i prezesowi zarządu fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
- prof. Mieczysławowi Szostkowi, chirurgowi, profesorowi nauk medycznych, posłowi na Sejm, przewodniczącemu Rady Narodowej m.st. Warszawy w latach 1981-1990.

### **Wśród 39 Laureatów Nagrody m. st. Warszawy są członkowie Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari:**

- **ppłk w st. spocz. Józefa Danuta Gałkova**, żołnierz batalionu „Chrobry” Zgrupowania „Sosna” Armii Krajowej. Podczas Powstania Warszawskiego była strzelcem oraz komendantką punktu sanitarnego. Brała udział w walkach na Starym Mieście i Woli. Jako jedyna kobieta w Polsce posiada dwa wyjątkowe, zaszczytne odznaczenia: krzyż srebrny orderu Virtuti Militari oraz medal Florence Nightingale – najwyższe odznaczenie pielęgniarskie nadawane przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Otrzymała też tytuł (wraz z przyznaniem pośmiertnie jej rodzicom) Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Oprócz Virtuti Militari odznaczona została Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem Za Warszawę, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2012 roku Danuta Gałkova uhonorowana została medalem Pro Patria. Ppłk Danuta Gałkova jest członkiem Zarządu Klubu VM, pełni funkcję sekretarza;
- **ppłk w st. spocz. Eugeniusz Guzek** - żołnierz Pułku „Baszta” Armii Krajowej, uczestnik wszystkich natarć i walk obronnych swojej kompanii. Jest autorem 22 tablic memoratywnych poświęconych uczestnikom walk powstańczych. Odznaczony m.in.: orderem Virtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta oraz medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, a także inni weterani walk II wojny światowej;
- **Eugeniusz Tyrajski**, żołnierz Pułku „Baszta” Armii Krajowej odnanzonego Virtuti Militari. Podczas Powstania Warszawskiego brał udział w walkach o teren Wyścigów Konnych na Służewcu, walczył też na Czerniakowie i Sadybie. W latach 1985-1991 uczestniczył w pracach Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego 1944. W 2005 roku został wiceprezesem Środowiska Żołnierzy Pułku AK „Baszta” i Innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych. Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski;
- **Wojciech Barański** - żołnierz Armii Krajowej, łącznik drużyny harcerskiej batalionu „Gustaw”. Jest przewodniczącym środowiska byłych żołnierzy zgrupowania „Gustaw-Harnaś” w Związku Powstańców Warszawskich i członkiem Rady Muzeum Powstania Warszawskiego. Odznaczony m.in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, medalem Pro Memoria oraz medalem Pro Patria;

- **Zbigniew Galperyn** – żołnierz batalionu „Chrobry I” Zgrupowania „Sosna” Armii Krajowej. Wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich. Inicjator medalu dedykowanego pamięci ludności cywilnej wypędzonej z Warszawy, w którego opracowywaniu graficznym uczestniczył również Klub VM. W 2013 roku otrzymał Medal Za Zasługi w Kultywowaniu Pamięci o Ludziach i Ich Czynach w Walce o Wolność podczas II Wojny Światowej. Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Walecznych;
- **Halina Jędrzejewska** - lekarka, działaczka kombatancka, żołnierz Armii Krajowej, sanitariuszka batalionu „Miotła” Zgrupowania „Radosław”. Wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich. Jest członkiem Rady Muzeum Powstania Warszawskiego, wiceprezesem Odznaczona m.in.: Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych;
- **Jolanta Kolczyńska** - łączniczka Zgrupowania „Chrobry II” Armii Krajowej. Współzałożycielka Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944. Odznaczona m.in.: Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym oraz Krzyżem Armii Krajowej;
- **Stanisław Kral-Leszczyński** – żołnierz kompanii K-2 AK kpt. Jerzego Junga ps. „Stanisław”. Jeden z założycieli Stowarzyszenia Żołnierzy Pułku AK Baszta i innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych. Odznaczony m.in.: Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym oraz Krzyżem Armii Krajowej;
- **Mirostaw Lisek** – żołnierz drużyny im. Bolesława Chrobrego bloku „Zamek” w Szarych Szeregach. Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Za Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami;
- **Jerzy Turzewski** – żołnierz Zgrupowania „Róg” AK. Współpracuje z wolontariuszami ze szkół warszawskich, którzy dbają o utrzymanie czystości w miejscach walk powstańczych. W 2004 roku powołał „Fundację Pamięci Powstania Warszawskiego i Pomocy Weteranom 1944 Roku”. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
- **Zbigniew Wojciech Zieliński** - uczestnik powstańczych walk obronnych batalionu „Chrobry II” Armii Krajowej. Po 1989 roku organizował Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Warszawie, a także Federację Rodzin Katyńskich. Jest Prezesem Stołecznego Oddziału Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego.

Na zakończenie uroczystej sesji, prezydent Warszawy pogratulowała wyróżnionym i zaapelowała do wszystkich, aby oddali hołd walczącej Warszawie i zatrzymali się

1 sierpnia o godz. 17.00. Uroczystość zakończyła przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska, po czym nastąpiło wyprowadzenie pocztu sztandarowego.

Na zakończenie o głos poprosiła Pani ppłk Danuta Gałkowa, która spontanicznie zwróciła się do władz Warszawy słowami poety:

Szukajcie prawdy jasnego płomienia!  
Szukajcie nowych, nieodkrytych dróg.  
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele  
I nowy udział bierzcie w wieków dziele.

Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,  
Choć macie sami doskonalsze wzniesić;  
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,  
I miłość ludzka stoi tam na straży,  
I wy winniście im cześć!"

*Patrzę tu na młode twarze naszych władz, osób zarządzających naszym miastem, przyszedł mi do głowy ten wiersz Adama Asnyka, który państwu z całą życzliwością dedykuję – powiedziała Danuta Gałkowa. Po tych słowach wszyscy podnieśli się z miejsc, a salę wypełniły burzliwe oklaski.*



Fot.: L. Tryka

**Pani ppłk Danuta Gałkowa w towarzystwie prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i Marcina Świąćickiego, prezydenta Warszawy w latach 1994-1999**

W uroczystej sesji uczestniczyła również Pani **Stanisława Bogusz pseudonim „Stenia”** (na zdjęciu poniżej) z Bydgoszczy. Harcerka „Szarych Szeregów”, Powstaniec Warszawski. Przeżyła całą powstańczą tragedię, wygnanie, pobyt w obozie („Dulag 121”) i tułaczkę. Autorka m.in. antologii pt. „Mocarni Polski miłowaniem” wydanej w 2006 roku przez Dom Wojska Polskiego, zawierającej kilkadziesiąt tekstów poetyckich, piosenek i pieśni wraz z niezwykle interesującymi opisami i opracowaniami biograficznymi.



Fot.: L. Tryka



Liliana TRYKA

## Uroczyste obchody 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

Na początek, trochę nietypowo, bo...  
humorystycznie. „Tylko śwynie siedzą w kinie” -  
kto nie słyszał o wierszykach-rymowankach  
kolportowanych m.in. przez Mały Sabotaż?

Humor, jak piosenka, dodawał otuchy, pozwalał przetrwać ten szalony, niewyobrażalnie  
tragiczny czas. „Wbrew szubienicom, mordom i krzyżom...”.



*W tramwaju tłok. W przejściu Niemiec nastąpił Polakowi na odcisk. Ten, nie zastanawiając się - łup go w pysk! Pasażer stojący obok - łup go z drugiej strony!*

*Niemiec - ogłupiały - pyta: O co chodzi?*

- *Maaam bardzo bolesny odcisk, nie odpowiadam za siebie – tłumaczy się niepewnie pierwszy pasażer.*
- *A ja... Ja myślałem, że się już zaczęło - usprawiedliwia się drugi.*



„Wbrew szubienicom, morderom i krzyżom,  
Wbrew mocy, która podbiła świat,  
Wielka Warszavo, polski Paryżu,  
Śmiech w ruinach kwitnie jak kwiat.  
Bo ten zwycięży, kto się śmieje,  
Rozpacz to dzisiaj okropny grzech,  
Dla tych, co zawsze mieli nadzieję,  
Brzmi twój przekorny zwycięski śmiech.”

Tomasz Wiatraczny (T. Hollender) „Uśmiech Warszawy”, fragm.

→ Wystawa „Warszawa 1939-1944. Satyra konspiracyjna oraz okupacyjna rzeczywistość w rysunkach polskich grafików”, Muzeum Karykatury w Warszawie. Henryk Chmielewski, 1941 rok

Centralne i lokalne uroczystości z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zapowiadały się jako szczególnie wyjątkowe. I rzeczywiście, program obchodów i ich oprawa były niezwykle bogate.



W pierwszym rzędzie gen. bryg. w st. spocz. Zbigniew Ścibor-Rylski „Motyl”,  
w drugim od lewej: ppłk w st. spocz. Danuta Gałkova „Blondynka”, w trzecim rzędzie drugi od lewej -  
płk w st. spocz. Bolesław Siemiątkowski „Czarny”



Fot.: www

Wspólne śpiewanie piosenek powstańczych na Placu Zamkowym

Warszawiacy i goście tłumnie uczestniczyli w uroczystościach; ilość osób zgromadzonych m.in. przed Zamkiem Królewskim w Warszawie, zapierała dech.

W uroczystościach oficjalnych i różnego rodzaju spotkaniach uczestniczyły całe rodziny. Specjalnie przygotowane na tę okoliczność śpiewniki (niektórzy zaopatrzyli się nawet na wieczorne śpiewanie w latarki czołowe), koszulki z symbolami patriotycznymi, czapki, szaliki, wstążki biało-czerwone, biało-czerwone krawaty u panów, czy... paznokcie u rąk nastolatków pomalowane w barwach narodowych, to tylko kilka przykładów, z jaką pieczołowitością, zaangażowaniem i pomysłem społeczeństwo przygotowało się do obchodów. Wszystko to skrzętnie budowało wyjątkowy i patriotyczny charakter spotkań, sprzyjało poczuciu wspólnoty wszystkich zgromadzonych, których jednoczyło wzruszenie i pamięć o bohaterskiej ludności Warszawy i Powstańcach.



Fot.: www



## Pasaż Simonsa - uroczystość rocznicowa w Ogrodzie Krasińskich

**W niedzielę, 31 sierpnia, przy pomniku poległych w Ogrodzie Krasińskich odbył się Apel Pamięci z okazji 70. rocznicy tragicznego w skutkach nalotu bombowego hitlerowskiej Luftwaffe na budynek Pasażu Simonsa. Był to ostatni – po upadku Arsenatu – punkt powstańczego oporu w tej części Starego Miasta.**

W uroczystościach uczestniczyli, jak co roku, członkowie Zarządu Klubu VM: płk w st. spocz. Bronisław Maciaszczyk, płk w st. spocz. Bolesław Siemiątkowski, płk w st. spocz. Henryk Ratyna oraz płk w st. spocz. Danuta Gałkova, uczestniczka walk powstańczych, między innymi w Pasażu Simonsa, który był redutą batalionu „Chrobry” broniącą dostępu do Starego Miasta.



Uroczystość rozpoczęto połową mszą świętą odprawioną przez Biskupa Polowego Wojska Polskiego. Odczytano Apel Poległych i oddano salwę honorową. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców i wiązanek kwiatów.

Organizatorem uroczystości było Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej Batalionu „Chrobry I”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwa Obrony Narodowej, Dowództwa Garnizonu Warszawa, władz Województwa Mazowieckiego i Miasta Stołecznego Warszawy. Przybyły też kombatantki i harcerskie poczty sztandarowe oraz rodziny kombatantów.

Gośćmi honorowymi byli uczestnicy tych tragicznych wydarzeń, kombatanci ze Środowiska Żołnierzy Armii Krajowej „Chrobry I”, wśród nich członkini Klubu VM, inicjatorka, współorganizatorka i wierna uczestniczka corocznych uroczystości, **Pani ppłk Danuta Gałkova**, która w Pasażu Simonsa walczyła od 14 sierpnia (w chwili nalotu przebywała w szpitalu).

Batalionem dowodził wówczas kpt. Władysław Jachowicz „Konar”. Po nieudanej nocnej próbie przebicia się do Śródmieścia, większość obrońców schroniła się w piwnicach. W chwili bombardowania nie mieli żadnych szans ucieczki. Pod gruzami i w pobliskiej

szkole powszechnej przy ulicy Barokowej zginęło ponad ok. 300 żołnierzy Batalionu i ok. 80 osób ludności cywilnej.

*Dzień 31 sierpnia jest dla Batalionu „Chrobry” dniem żałoby, bowiem pod gruzami naszej kwatery – reduity, która nie uległa w bezpośredniej walce z Niemcami, zginęli nasi koledzy i ludność cywilna, wierząc, że żelbetonowy budynek Pasażu Simonsa jest nie do zdobycia. Nalot nieprzyjacielskich samolotów zrównał z ziemią ostatnią placówkę na Starym Mieście – powiedziała Danuta Gałkova podczas ubiegłorocznych uroczystości.*

Latem 1946 r. ekshumowano 99 ciał. Zidentyfikowano mniej niż połowę. Na tym cmentarzysku w 1989 roku postawiono pomnik Batalionu ufundowany przez ocalałych żołnierzy. Zachowano przy tym fragmenty fundamentów szkieletowej konstrukcji.



Pasaż Simonsa na początku XX wieku



Fot.: www

Pomnik Batalionu „Chrobry I”

## Warto wiedzieć...

Przełóżając strony internetowe, trafiliśmy na ciekawą informację: w nowojorskiej dzielnicy Greenpoint pojawił się piękny powstańczy mural. Już na etapie pomysłu zyskał poparcie, a po realizacji tak spodobał się amerykańskim i polonijnym mediom, że twórcy obiecali, iż inicjatywa ta będzie utrzymana na stałe, a obraz co dwa lata zmieniany.

Autorem muralu jest urodzony w Polsce Rafał Pisarczyk, grafik i malarz, który w dzieciństwie przyjechał do USA i tam zdobył artystyczne wykształcenie. Pracę nad murałem potraktował jako osobisty hołd złożony uczestnikom Powstania Warszawskiego. Oficjalne uroczyste odsłonięcie odbyło się 3 sierpnia przed Polskim Domem Narodowym na Greenpoincie.

Jak komentują osoby wspierające projekt, jest on „żywym memoriałem, artystyczną formą uczczenia Powstania Warszawskiego w zrozumiałym dla wszystkich języku”. O tym, że mural jest jedną z najbardziej popularnych i skutecznych form przekazu i promocji w dużych aglomeracjach miejskich przekonują się coraz bardziej i Warszawiacy – murale w okolicach stacji metra Centrum, bez względu na indywidualne poczucie estetyki i oczekiwania artystyczne, zawsze przyciągają uwagę przechodniów.

*Obecnie Greenpoint i sąsiedni Williamsburg zamieszkują w dużej mierze młodzi, kreatywni ludzie, jest to nowoczesna forma złożenia hołdu, informacji o powstaniu i kształcenia uczuć patriotycznych adekwatna do ducha tych dzielnic* – argumentują współrealizatorzy projektu z II Okręgu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP). Rafał Pisarczyk w wywiadzie dla PAP dodaje: *Jest to wyraz hołdu dla wszystkich, którzy za nas walczyli i umierali za naszą wolność. Nie chcieliśmy jednak, żeby to był wizerunek brutalny, aby nie zniechęcić i nie odciągać uwagi ludzi.*

It



Informacja i foto na podst.: wyborcza.pl

## Wizyta podsekretarza stanu w MON Beaty Oczkowicz w Klubie VM

**26 sierpnia br. członkowie Zarządu Klubu VM mieli zaszczyt gościć podsekretarza stanu w MON Panią Beatę Oczkowicz i Pana płk. Tadeusza Przybysza.**

Gości przywitał płk w st. spocz. Zygmunt Łabędzki w towarzystwie Dowódcy 10. Pułku Samochodowego, płk. dypl. Tomasza Dominikowskiego. Na wstępie spotkania, Prezes Klubu VM przedstawił pracujących w Klubie VM weteranów oraz członków wspierających, nakreślając przy tym w skrócie zakres realizowanych przez nich zadań. Podczas spotkania Beata Oczkowicz wręczyła ppłk. Danucie Gałkowej akt mianowania na stopień pułkownika przyznany Decyzją Nr 1757 Ministra Obrony Narodowej z dnia 13 sierpnia 2014 roku i podziękowała członkom Klubu VM za ciągłą aktywność Klubu, który *w dużym stopniu przyczynia się do integracji środowisk kombatanckich i odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu właściwych postaw obywatelskich i patriotycznych.*



Pani Minister sprawiła członkom Zarządu miłą niespodziankę, wręczając każdemu pamiątkową fotografię, z wygrawerowaną dedykacją, wykonaną podczas spotkania w Kielcach z okazji 100. rocznicy powstania Legionów Polskich i uroczystego odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Podczas spotkania Pani Wiceminister zapoznała się z aktualnymi zagadnieniami z zakresu współpracy Klubu VM ze społeczeństwem oraz Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej. Płk Zygmunt Łabędzki przedstawił zadania statutowe i omówił najważniejsze z realizowanych przedsięwzięć.

Omówiono najpilniejsze sprawy dot. kombatantów odznaczonych *Virtuti Militari*, poruszono temat współczesnego znaczenia i wiedzy społeczeństwa o Orderze VM. Prezes Klubu VM podkreślił znaczenie udzielanego wsparcia i bardzo dobrą współpracę z instytucjami i jednostkami MON, w tym przede wszystkim z Dowództwem Garnizonu Warszawa i Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej. Podkreślił też dobrą współpracę ze szkołami i kuratoriami oświaty dot. realizacji przedsięwzięć o charakterze patriotyczno-historycznym, wymieniając dla przykładu Ogólnopolski Konkurs i Olimpiadę „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”, którego Klub VM – z inicjatywy mjr. Włodzimierza Tryki - jest od wielu lat patronem, a członkowie zarządu aktywnie uczestniczą w corocznym uroczystym finale przyznając laureatom pamiątkowe medale, specjalnie przygotowane na tę okoliczność. Mjr Włodzimierz Tryka przedstawił Pani Minister szczegóły współpracy Klubu VM ze szkołami i kuratoriami oświaty, w tym przedsięwzięcia realizowane we współpracy z Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Pani Minister wspomniała przy tej okazji o spotkaniach patriotycznych, które współorganizowała z udziałem kombatantów oraz uroczystościach, podczas których miała przyjemność i zaszczyt poznać Kawalerów Orderu VM, w tym ostatnio – mjr. w st. spocz. Henryka Pawelca pseud. „Andrzej”, członka Klubu VM, partyzanta, żołnierza AK, ostatniego żyjącego członka Oddziału „Barabasza” - „Wybranieccy”, działacza Organizacji Londyńskich, który powrócił do Polski z emigracji w 1992 roku, 93-letniego mieszkańca Kielc.

Minister Beata Oczkiewicz pogratulowała i podziękowała Zarządowi Klubu VM za aktywną działalność, w tym przede wszystkim za pracę wykonywaną na rzecz środowiska kombatanckiego, a także znaczący wkład w upowszechnianie tradycji i wiedzy nt. oręża polskiego w społeczeństwie.

Prezes płk Zygmunt Łabędzki, w imieniu własnym i wszystkich zebranych, podziękował Pani Minister za życzliwość i za to, że zawsze znajduje czas, aby spotkać się, okazuje zainteresowanie sprawami Klubu VM, służy radą i wsparciem.

*It*



## Święto Kawalerii Polskiej – uczta dla miłośników wojska i koni

6 września 2014 roku rozpoczęły się dwudniowe obchody Święta Kawalerii Polskiej, organizowane corocznie w Warszawie dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy polskich ułanów z armią konną Budionnego, rozegranej 31 sierpnia 1920 roku pod Komarowem.

Do udziału w uroczystościach, Dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Wiesław Grudziński zaprosił m.in. członków Klubu VM.

Podczas uroczystości na Placu Marszałka J. Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, oddano cześć jeźdźcom i kawalerzystom, którzy walczyli o wolność i niepodległość naszego kraju. Po odegraniu przez Orkiestrę Reprezentacyjną WP hymnu państwowego i podniesieniu na maszt flagi RP, odbyła się uroczysta zmiana posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Licznie zgromadzona publiczność miała też okazję obejrzeć defiladę z udziałem pododdziałów reprezentacyjnych Wojska Polskiego, w tym Szwadronu Kawalerii WP oraz pocztów sztandarowych jednostek wojskowych dziedziczących tradycje kawaleryjskie i ochotniczych formacji konnych z różnych regionów Polski, które przemaszerowały ulicami Warszawy.

W drugim dniu obchodów Święta Kawalerii Polskiej, 7 września, kawalerzyści oraz żołnierze reprezentujący jednostki kawalerii pancernej, brygady zmechanizowane i pułki rozpoznawcze dziedziczące tradycje kawaleryjskie, uczestniczyli we mszy świętej polowej, którą odprawił na terenie obiektu wojskowego „Legia-Kozielska” biskup polowy WP Józef Guzdek. W południe rozpoczęły się pokazy i zawody kawaleryjskie oraz festyn rodzinny.

wt



Fot.: W. Tryka

Na zdjęciu: płk Bronisław Maciaszczyk z Matżonką, płk Bolesław Siemiątkowski i płk Tadeusz Kowalski

Liliana TRYKA

## Uroczystość nadania Gimnazjum nr 42 w Warszawie imienia „Bohaterek Powstania Warszawskiego”

2 października 2014 roku uczniowie Gimnazjum Dwujęzycznego nr 42 przy ul. Twardej w Warszawie uczestniczyli w ważnym, pełnym refleksji i wzruszeń wydarzeniu w życiu swojej szkoły – uroczystym nadaniu imienia.



Do udziału w uroczystości organizatorzy zaprosili Pierwszą Damę RP Panią Annę Komorowską, Kombatantki – uczestniczki walk powstańczych, wśród nich m.in. panią płk w st. spocz. Danutę Gałkową ps. „Blondynka” (Damę Orderu Virtuti Militari, członka Zarządu Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari), gen. w st. spocz. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego (Prezesa Związku Powstańców Warszawskich, członka Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari i Stowarzyszenia-Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari), prof. Leszka Żukowskiego (Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej) i ministra dr. Jana Stanisława Ciechanowskiego - Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Zaproszenia przyjęli też m.in. Jerzy Turzewski - Prezes Fundacji Pamięci Powstania Warszawskiego i Pomocy Weteranom 1944 roku, Karol Semik - Mazowiecki Kurator Oświaty oraz przedstawiciele Urzędu m. st. Warszawy, Augustin Nunez Martinez – Ambasador Królestwa Hiszpanii oraz byli dyrektorzy i pracownicy szkoły.

Wśród pań, które były gośćmi honorowymi uroczystości, były m.in. bohaterki książki Anny Herbich pt. „Dziewczyny z Powstania. Prawdziwe historie”. Na spotkanie przybyła też autorka książki.

Gimnazjum nr 42 przy ul. Twardej przyjęło imię „Bohaterek Powstania Warszawskiego” zaproponowane przez Fundację Pamięci Powstania Warszawskiego i Pomocy Weteranom 1944 roku. Było kilkanaście kandydatur, ale podczas głosowania członków społeczności szkolnej ta właśnie propozycja uzyskała zdecydowanie największą liczbę głosów. *Nadać imię szkoły to tak, jak ustalić jej tożsamość. Wskazać jej społeczności kierunek, punkt odniesienia, autorytet – powiedziała dyrektor szkoły Małgorzata Tarka. Wybór imienia Bohaterek Powstania Warszawskiego niesie za sobą ważne przesłanie i determinuje wszechstronną pracę dydaktyczno-wychowawczą, zmierną do tego, by każdy uczeń mógł odnaleźć siebie wśród tych wartości, które reprezentowały te bohaterskie kobiety.*

Wielotygodniowe przygotowania i uroczystość, w których z ogromnym zaangażowaniem uczestniczyła młodzież szkolna, stały się dla niej spotkaniem z historią Wojska Polskiego szczególnego rodzaju, a bezpośrednio spotkanie z tymi, których imię przyjęli, wyjątkową lekcją historii i patriotyzmu, pełną wzruszenia i poczucia wyjątkowości chwili, w której mieli możliwość uczestniczyć.

Zaangażowanie młodzieży widać było na każdym etapie przygotowań. Począwszy od licznego udziału w uroczystościach w kościele i szkole, po pełnienie honorów w poczcie sztandarowym, przygotowanie prezentacji multimedialnej o dziewczętach Powstania Warszawskiego, obsługę fotograficzną uroczystości i pomoc organizacyjną, wreszcie - przygotowanie i zaprezentowanie wspianego, przejmującego programu słowno-muzycznego.

Po przedstawieniu uczniowie towarzyszyli zaproszonym gościom w zwiedzaniu szkoły. Była to okazja do zaprezentowania historii i sukcesów Gimnazjum przy Twardej. Wielu gości umieściło też swoje wpisy w szkolnej księdze pamiątkowej.

Uroczystość rozpoczęła mszą świętą w Kościele pw. Wszystkich Świętych na Placu Grzybowskim, w której, wraz z nauczycielami i uczniami, uczestniczyli licznie zaproszeni goście. Po nabożeństwie i poświęceniu nowego sztandaru Gimnazjum, wszyscy udali się do szkoły, gdzie odsłonięciem tablicy pamiątkowej ufundowanej Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych rozpoczęto drugą część uroczystego programu. O dokonanie aktu odsłonięcia tablicy, Dyrektor Gimnazjum Małgorzata Tarka poprosiła Pierwszą Damę Rzeczypospolitej Panią Annę Komorowską, która objęła uroczystość Patronatem Honorowym.

Pani Prezydentowa, po powitaniu wszystkich zebranych, podziękowała za zaproszenie oraz przekazała życzenia i pozdrowienia od Prezydenta Bronisława Komorowskiego.



Następnie, Pani Prezydentowa zwróciła się do uczniów z życzeniami: *W 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego i 25 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w wyborach 1989 r. nawiązywanie do takich patronów jak dziewczyny z powstania – walczące i wspomagające powstańców z niezwykłą determinacją – to ważny znak. Życzę wam, byście zgłębiali te życiorysy, zgłębiali ich losy, ale abyście nigdy nie znaleźli się w podobnej sytuacji.*

Szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **dr Jan Stanisław Ciechanowski** przypomniał o roli, jaką w powstaniu odegrały kobiety: *XX wiek, najtragiczniejszy dotąd w historii Polski, dał nam coś niesamowitego – w okresie II wojny światowej dał nam armię obywatelską, armię, której nigdy miało nie być. Normalnie walczą regularne jednostki, tym razem przyszło sięgnąć za broń młodym dziewczętom i chłopcom – powiedział. - Te wspaniałe dziewczęta i chłopcy, pokazali co to znaczy walka o wolność. Wielu z nich poświęciło swoje młode życie, byśmy mogli żyć w wolnym kraju. Ta walka skończyła się w 1989 r. ich zwycięstwem. Wielką rolę odegrały w tym dziele polskie kobiety. W Powstaniu zaś - polskie kobiety i dziewczyny – sanitariuszki, łączniczki, ale przecież znamy również przykłady Polek, które otrzymały za walkę zbrojną w tym zrywie Krzyż Walecznych, czy Order Virtuti Militari. To jest fenomen w skali Europy i świata.*

Głos zabrał również kolega powstańczy Bohaterek Powstania Warszawskiego, **generał Zbigniew Ścibor-Rylski**, który dziękując koleżankom za ofiarność i poświęcenie ze wzruszeniem wspominał: *My, powstańcy warszawscy, zawsze podziwialiśmy nasze dziewczęta. Podziwialiśmy nasze łączniczki, sanitariuszki. Ja wprost nie wierzyłem, że kobiety są zdolne do przenoszenia meldunków pod ogniem nieprzyjaciela. Jestem szczęśliwy, że to gimnazjum przyjęło imię tych bohaterek. Jestem przekonany, że młode dziewczyny i chłopcy będą czcili etos powstania i kontynuowali ideały tych dziewcząt, które poległy podczas powstania.*



Jedna z najbardziej znanych fotografii z Powstania Warszawskiego: dziewczyna z lusterkiem, Śródmieście Północne, połowa września 1944 roku. Fotografie wykonał Eugeniusz Lokajski

Podobnie wspomina swoje koleżanki z Powstania Warszawskiego **prof. Witold Kieżun**, podporucznik czasu wojny, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień sowieckich łagrów: *Kobiety w powstaniu były nadzwyczajne. Cechowała je niesamowita dzielność. Ja skończyłem powstanie z wręcz kultem kobiet (...). Kobiety były ciepłe, staranne, dbały o każdego rannego. To było zupełnie niezwykle. Teraz, gdy czytam, że kobiety powinny być bardziej „męskie”, silniejsze, to uważam, że to jest wielka strata.*

*Kobiety mają zupełnie inną naturę niż nasza. Nawet w najgorszych momentach dbały o swój wygląd. Mało tego, dbały też o to, jak my wyglądamy. Motywowały nas: „ogol się”, „zobacz, tam jest kran i woda, umyj się”. Na tym właśnie polegał także ich urok. I dodał przy tym: Kobiety były absolutnie naszymi pełnoprawnymi towarzyszami broni. Wspaniałym przykładem jest moja żona Danusia – sanitariuszka „Jola”. Ze Starówki przeciągnęła rannego, którego zdecydowano zostawić, bo nie chodził. Błagał ją: „pomóż”. I ona go wzięła. Pięć kilometrów go ciągnęła w kanałach na plecach. Dwa razy się przewróciła. Potem poszedł do szpitala.*

Uroczystość w Gimnazjum miała miejsce w ostatnim dniu uroczystych obchodów 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. 2 października 1944 roku, po 63 dniach heroicznego boju prowadzonego przez powstańców z wojskami niemieckimi, przedstawiciele KG AK podpisali w kwaterze SS-Obergruppenfuehrera Ericha von dem Bacha w Ożarowie układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie.

O godz. 20.00 na Kopcu Powstańczym zgasł Powstańczy Ogień Pamięci, a Gimnazjum przy Twardej zyskało nowe, bogatsze życie, nową tożsamość. Na mapie Warszawy pojawiło się nowe miejsce-ostoja tradycji i hołdu w pokoleniowej sztafecie pamięci o ludziach, którzy z oddaniem walczyli o wolną Polskę i wartościach, które reprezentowali, a na których współcześni pedagodzy opierać będą swoją pracę z młodzieżą. Wspomniała o tym dyrektor Gimnazjum:

*Dzisiejsza uroczystość nadania imienia jest gestem upamiętniającym dziewczęta i kobiety walczące w Powstaniu oraz stanowi formę złożenia im należnego hołdu. Jesteśmy dumni, że właśnie nasza szkoła będzie nosiła imię „Bohaterek Powstania Warszawskiego” i że będzie mogła godnie je reprezentować. Wychowanie patriotyczne stało się integralną częścią Szkolnego Programu Wychowawczego.*





Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Gimnazjum nr 42



Fot.: L. Tryka



mjr Włodzimierz TRYKA

## Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...



Budynek Muzeum Powstania Warszawskiego znajduje się w otoczeniu Parku Wolności. Głównym jego elementem jest 156-metrowy **Mur Pamięci**, zbudowany z szarych, granitowych płyt. Wryte są na nich nazwiska tysięcy powstańców, którzy polegli w walkach w sierpniu i wrześniu 1944 roku.

Dotychczas znalazło się tam blisko 11 tysięcy nazwisk, ich lista jest stale uzupełniana. Nazwiska są weryfikowane na podstawie dokumentów archiwalnych, list PCK i innych źródeł.

Sporządzaniem listy nazwisk na Mur Pamięci zajmuje się zespół historyków i archiwistów. Punktem wyjścia dla rozpoczętej w połowie października 2003 roku gigantycznej pracy stała się baza źródłowa stworzona przez historyka-amatora Marka Stroka, który od 25 lat tworzy listę wszystkich uczestników Powstania Warszawskiego. Dane te są poszerzane i weryfikowane na podstawie zasobów archiwalnych m. in. Polskiego Czerwonego Krzyża, Wojskowego Instytutu Historycznego i Archiwum Akt Nowych. Informacje na temat poległych czerpane są również z dostępnych publikacji, monografii oddziałów powstańczych, archiwów środowisk kombatanckich i innych źródeł. Wielu powstańców znanych jest jedynie z pseudonimów, bądź fałszywych nazwisk konspiracyjnych. Lista jest stale uzupełniana i poprawiana.

Na murze znajduje się imię, nazwisko, pseudonim i stopień wojskowy powstańca. Są tam nazwiska nie tylko żołnierzy, ale także osób cywilnych ze służb zorganizowanych, tj. medycznych, przeciwpożarowych i innych. Niestety, nie jest możliwe umieszczenie danych wszystkich poległych, gdyż o tych, którzy zginęli nieporównanie mniej wiadomo, niż o tych, co przeżyli<sup>2</sup> (spośród 18 tysięcy poległych w Powstaniu połowa to osoby anonimowe).

W kolumnie 57, na pozycji 60 upamiętniony jest **porucznik Jan Tryka pseud. „Franciszek”**, mój dziadek. Wielokrotnie miałem i mam okazję pomagać rodzinom odnaleźć informacje

<sup>2</sup> Z początkowej koncepcji umieszczenia na Murze nazwisk wszystkich powstańców, również tych, którzy przeżyli, zrezygnowano po konsultacjach ze środowiskami kombatanckimi.

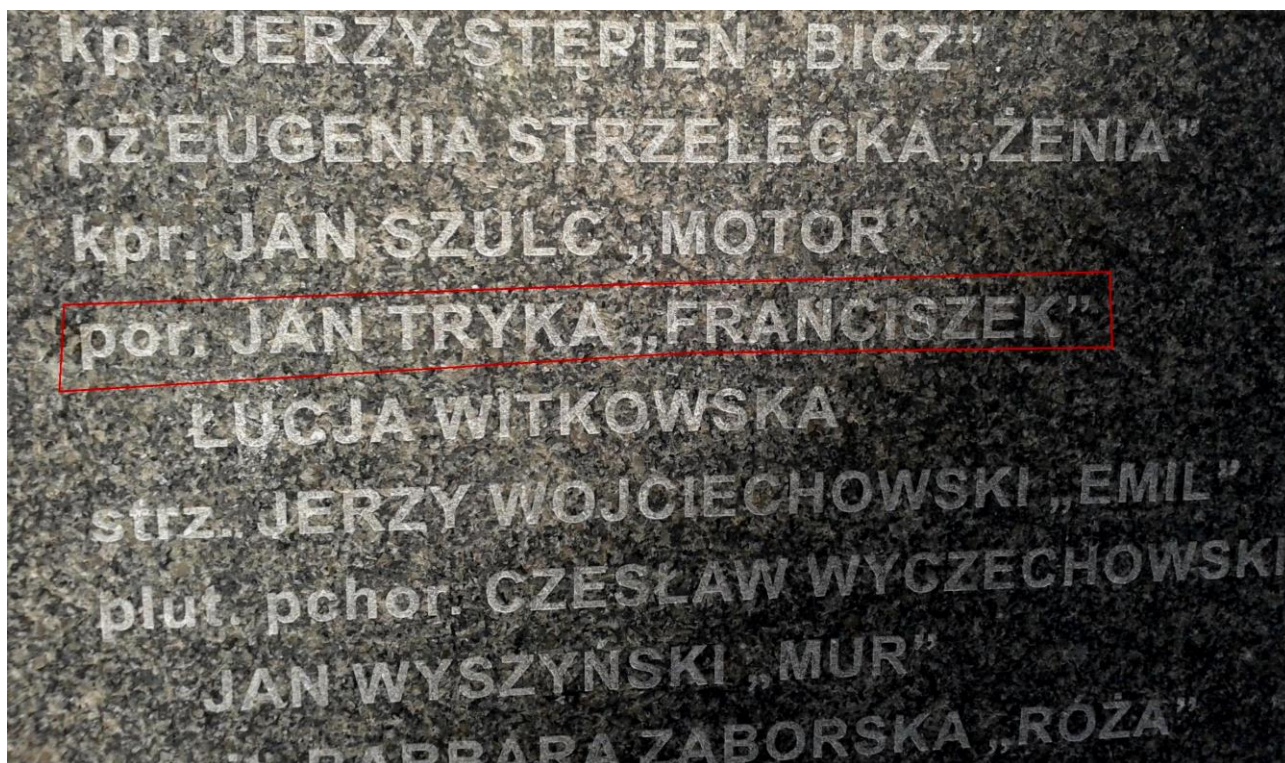
## HISTORIA

o ich bliskich, którzy polegli w walkach. Do Klubu VM zgłasza się z prośbą o radę w takich sprawach wiele osób. Od pewnego czasu również i ja próbuję zapisać pustą kartę z ostatnich dni życia członka mojej rodziny - mojego dziadka, 37-letniego powstańca, syna Anny i Wawrzyńca, urodzonego w Rzeczycy Długiej. Niestety, podobnie, jak w wielu innych przypadkach, losy powstańcze „Franciszka” są nieznane. Może z pomocą Czytelników, za pośrednictwem Klubu VM i biuletynu uda się uchylić przysłowiowy „rąbek tajemnicy”? Może ktoś znał, widział, ma jakąś wiedzę nt. życia por. Jana Tryki z okresu powstania warszawskiego? Każda informacja jest dla mnie bardzo cenna, wręcz – nie do przecenienia.

Wiadomo, że **por. Jan Tryka walczył na Żoliborzu w II Obwodzie „Żywiciela”** Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej. Zginął 15.09.1944 roku w Warszawie. Pochowany został (prawdopodobnie, tak podają starsi członkowie rodziny) w zbiorowej mogile powstańczej na Woli.

Proszę o ew. kontakt z redakcją Klubu VM (22) 848 14 30. Za pomoc i każdą informację z góry serdecznie dziękuję. Dziękuję też Panu Prezesowi płk. Zygmuntowi Łabędzkiemu za umożliwienie opublikowania niniejszego apelu.

*Z poważaniem  
mjr Włodzimierz Tryka  
członek wspierający Klubu VM*



Liliana TRYKA

**Z cyklu: „Spotkania z historią Wojska Polskiego”  
- spotkanie płk. Tadeusza Kowalskiego i mjr. Janusza Gołuchowskiego  
z młodzieżą przy Pomniku I Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka  
w Warszawie**

W sobotnie popołudnie 4 października 2014 roku odbyło się spotkanie młodzieży szkolnej z kombatantami, uczestnikami walk II wojny światowej: płk. w st. spocz. Tadeuszem Kowalskim, przedstawicielem Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz - zaproszonym przez Zespół Szkół nr 31 - mjr. w st. spocz. Januszem Gołuchowskim, prezesem Stołecznego Środowiska 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka.

Była to kolejna lekcja „żywej historii” w ramach spotkań realizowanych przez Oddział Działalności Kulturalnej Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej pn. „Spotkania z historią Wojska Polskiego”. Wpisała się ona w cykl zajęć organizowanych przez CXIV Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kilińskiego w związku z realizowanym dla młodzieży szkół ponadpodstawowych całorocznym projektem edukacyjno-kulturalnym pn. „Pamięć i niepamięć - o złożoności relacji polsko-niemieckich w 70 rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej”.

Kombatanci opowiadali o swoich doświadczeniach wojennych. Mjr Janusz Gołuchowski przedstawił na wstępie okoliczności powstania Pomnika I Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, po czym, nawiązując do umieszczonych na nim symboli, przeszedł do dziejów sformowanej w Wielkiej Brytanii Dywizji generała Maczka, kontynuującej tradycje 10 Brygady Kawalerii walczącej w kampanii 1939 roku.

Płk Tadeusz Kowalski wspominał o różnych drogach, jakie prowadziły polskiego żołnierza do zwycięstwa, a także o trudnej rzeczywistości lat powojennych w Polsce. We wspomnieniach wojennych przywołał udział w walkach w szeregach I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i w partyzanckim oddziale 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Opowiadał o bólu z powodu tragicznych losów Powstańców Warszawskich i zniszczenia stolicy, o odwadze żołnierzy, sile ducha i ogromnej woli walki, o trudach forsowania Odry, szturmie Berlina i wreszcie – smaku zwycięstwa i trudnego do opisanie słowami wzruszenia, jakie towarzyszyło jemu i kolegom w chwili umieszczania flagi biało-czerwonej na Bramie Brandenburskiej. *Nie było żadnego tam „hurra!”. Przynajmniej koło mnie. Wszystkich nas zamurowało, nic nie mówiliśmy, ścisnęło nas jakoś tak mocno, tak mocno w środku, że...* – tu urwał, zapadła na moment cisza. Pułkownik zaczerpnął krótki oddech i po chwili kontynuował. Wspominał m.in. o Orderze Virtuti Militari - najstarszym polskim orderze bojowym z ponad 220-letnią tradycją i o swojej pracy społecznej

w Stowarzyszeniu-Klubie Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari, zrzeszającym kombatantów z różnych frontów walk.

Kończąc spotkanie z młodzieżą i wyrażając nadzieję na następne, płk Kowalski zaprosił dyrektorów szkół oraz nauczycieli do kontynuowania współpracy z Klubem VM i WCEO, zaś do uczniów zwrócił się z życzeniami: *Abyście nigdy nie byli odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari - za odwagę i męstwo w walce o ojczyznę, ale służyli jej ucząc się i pracując w czasie pokoju.*

Mjr Gołuchowski dołączył do tych życzeń zaproszenie do udziału w uroczystościach z okazji Święta 1 Dywizji Pancernej, które odbędą się 11 października przypominając, że nawiązują one do rocznicy wyzwolenia [29 października 1944 roku] Bredy przez żołnierzy 1 Dywizji Pancernej. W tym roku mija 70 lat od tamtego wydarzenia.

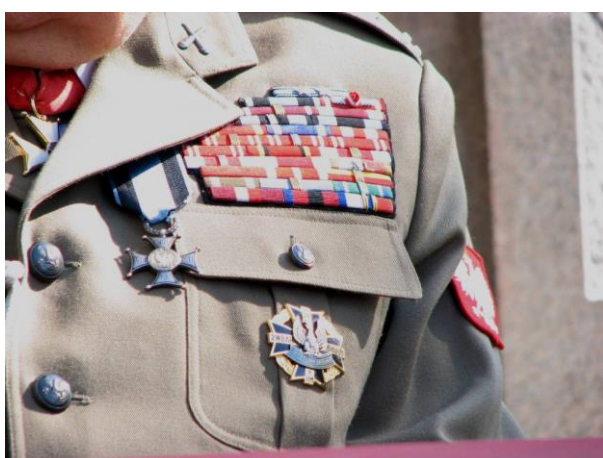
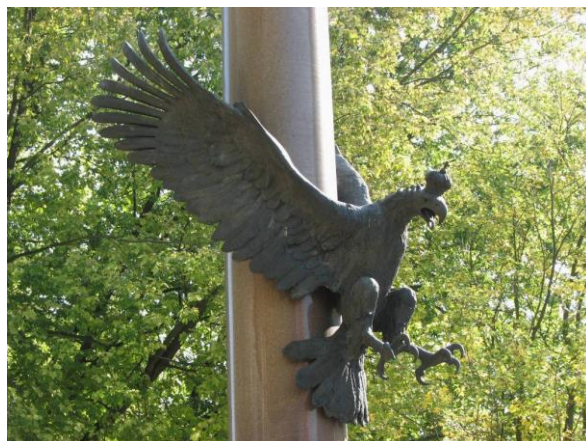
Spotkanie spotkało się z dużym zainteresowaniem nie tylko uczestników, ale i przypadkowych przechodniów, którzy zatrzymywali się i przysłuchiwali opowieściom. Zainteresowanie budziła też wystawa „Wysięk Zbrojny Podczas II Wojny Światowej” Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Całość przedsięwzięcia zwieńczył wspaniały koncert Orkiestry Wojskowej z Warszawy pod batutą mjr. Artura Czereszewskiego, która zaprezentowała m.in. popularne i lubiane utwory operetkowe oraz z gatunku klasyki muzyki filmowej i musicalowej.



Fot.: L. Tryka

**Płk Tadeusz Kowalski przed wystawą „Wysięk Zbrojny Podczas II Wojny Światowej” przygotowaną przez Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej**



Fot.: L. Tryka





Fot.: L. Tryka

**Orkiestra Wojskowa pod batutą mjr. Artura Czereszewskiego, wyróżnionego w listopadzie br. pamiątkowym ryngrafem od Prezydenta RP „za rzetelną służbę i zasługi w oprowie ceremonialnej uroczystości państwowych”**



## Warto wiedzieć...

### Pierwszy pomnik generała Maczka w Normandii

Dwa tygodnie przed obchodami siedemdziesiątej rocznicy zwycięskiej bitwy 1 Polskiej Dywizji Pancernej (1 PDPanc) pod Falaise i Chambois, pomnik jej legendarnego dowódcy generała Stanisława Maczka wyruszył z Żagania do Normandii.

Z inicjatywy Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej we Francji Tomasza Orłowskiego oraz stowarzyszeń kultywujących tradycje 1 PDPanc we Francji, w trakcie uroczystości upamiętniających bitwę polskich pancerniaków w Normandii został odsłonięty pomnik generała Stanisława Maczka. Uroczystości odbyły się 22 sierpnia br. na Wzgórzu 262, osławionej reducie obronnej polskich pancerniaków, która zapisała się w historii polskiego oręża pod nazwą „Maczugi”.

To pierwszy pomnik w Normandii dedykowany generałowi, który w sierpniu 1944 roku dowodził 1 PDPanc w bojach decydujących o ostatecznych rozstrzygnięciach bitwy. Stał on tuż obok memoriału upamiętniającego bitwę, a odsłoniętego w jego obecności w 1964 roku.

Posąg generała jest repliką pomnika, który od 2005 roku znajduje się na żagańskim Skwerze Czołgisty, nieopodal Centrum Tradycji Polskich Wojsk Pancernych i był pierwszym dedykowanym generałowi w kraju. Rzeźba autorstwa lubuskiego twórcy Tomasza Filara została odsłonięta we wrześniu 2005 roku, przez ówczesnego Ministra Obrony Narodowej Jerzego Szmajdzińskiego, w towarzystwie ostatniego prezesa Światowego Związku Kół 1 Polskiej Dywizji Pancernej rotmistrza Witolda Deimla - uczestnika bitwy w Normandii.

*It*



*Fot.: Internet*

## Warto wiedzieć...

### Tulipan Generała Maczka

„*Generał Stanisław Maczek*” – od 25 kwietnia 2014 roku imię zasłużonego dla Polski dowódcy nosi jedna z odmian tulipana. W uroczystościach w Ambasadzie Królestwa Niderlandów uczestniczył syn generała, Andrzej, a także wiceminister obrony RP gen. broni. rez. Waldemar Skrzypczak, popularyzator czynu gen. Maczka i jego żołnierzy.

W tym samym dniu uroczystości poświęcenia tulipana „*Generał Stanisław Maczek*” na nagrobku generała odbyły się w holenderskiej Bredzie. Uroczystość zaszczycili Ambasador RP w Królestwie Niderlandów, dr Jan Borkowski i burmistrz Bredy Peter van der Velden oraz weterani 1 Polskiej Dywizji Pancerniej.

*It*



## 1 września - Dzień Weterana



Przedstawiciele Zarządu Klubu VM składają wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie podczas uroczystych obchodów Dnia Weterana 1 września



Zarząd Klubu VM podczas uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.  
Od lewej w pierwszym rzędzie (w mundurach) siedzą: płk w st. spocz. Bronisław Maciaszczyk,  
płk w st. spocz. Danuta Gałkova, płk w st. spocz. Tadeusz Kowalski, płk w st. spocz. Zygmunt Łabędzki,  
płk w st. spocz. Bolesław Siemiątkowski

## 75. rocznica objęcia urzędu Prezydenta RP na uchodźstwie we Francji

30 września 2014 roku płk w st. spocz. Tadeusz Kowalski reprezentował Klub Kawalerów Orderu Wojennego *Virtuti Militari* podczas uroczystości centralnych na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji 75. rocznicy objęcia urzędu Prezydenta RP na uchodźstwie we Francji. Urząd ten objął wówczas Władysław Raczkiewicz, zastępując Ignacego Mościckiego. Uroczystość zorganizował Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Dowództwo Garnizonu Warszawa. Płk Tadeusz Kowalski wziął udział w delegacji kombatantów składającej wiązaną na płycie grobu Nieznanego Żołnierza. W uroczystościach uczestniczyli m.in. przedstawiciele Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Obrony Narodowej, Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Instytutu Pamięi Narodowej, Dowództwa Garnizonu Warszawa oraz przedstawiciele Miasta Stołecznego Warszawy.

*It*



*Fot.: strona internetowa UdsKiOR*



## Dramat wysiedleń i los tułaczy Polaków na początku II wojny światowej i po klęsce Powstania Warszawskiego

Przed dworcem w Gdyni odsłonięto pomnik upamiętniający ok. 80 tysięcy Polaków, których na początku II wojny światowej niemieccy okupanci zmusili do opuszczenia miasta. Stanął on na przebudowanym i zmodernizowanym Placu Gdynian Wysiedlonych. Pomnik zaprojektowali rzeźbiarze Paweł Sasin i Adam Dziejowski.

Pomnik, to odlane z brązu figury - matka z synem i córką, dźwigający walizkę i ciągnący wózek z dobytkiem. Postaci przedstawiono w ruchu, wyglądają, jakby szły w stronę dworca głównego, gdzie zbierali się gdynianie zmuszeni do opuszczenia

swoich domów. W pewnej odległości za matką i dziećmi umieszczono też figurę psa, pozostawionego przez rodzinę.

Pomnik powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Gdynian Wyszędzonych. W trakcie uroczystości prezes SGW Benedykt Wietrzykowski przypominał wspomnienia mieszkanki Gdyni, która jako 12-letnia dziewczynka opuszczając z matką i młodszym rodzeństwem miasto, po kryjomu zabrała w plecaku psa, co było zabronione przez Niemców. Zwierzę wydostało się z bagażu i zostało zastrzelone. Benedykt Wietrzykowski przypominał też, że ciężar związany z wysiedleniami w bardzo dużej mierze spadł na barki kobiet, które musiały zadbać o dzieci. *Dlatego właśnie główną postacią pomnika jest matka* - powiedział B. Wietrzykowski dodając, że wysiedlani przewożeni byli pociągami, często w nieludzkich warunkach, do miast na południu dzisiejszej Polski, a wielu z nich podróży tej nie przeżyło. Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek przypominał, że wysiedlenia zaczęły się w połowie października 1939 r. *Gdynia, symbol II Rzeczypospolitej, symbol spełnionych marzeń wolnej Polski, miała stać się w krótkim czasie miastem niemieckim* - mówił prezydent.

Gdynia była pierwszym polskim miastem, w którym Niemcy rozpoczęli wysiedlenia polskiej ludności. Pierwsze tego typu akcje przeprowadzono w Gdyni w połowie października 1939 roku, a ostatnie - najprawdopodobniej w 1942 roku. W pierwszej fazie wysiedleń, ogłaszając wykwaterowanie Polaków, Niemcy dawali im czasem nawet tylko kilka lub kilkanaście godzin na opuszczenie domów czy fabryk. Wysiedleńcom pozwalano zabrać z sobą tylko niewielką część majątku (ok. 30 kg na osobę). W zamkach drzwi do swoich mieszkań czy domów Polakom nakazywano zostawić komplety kluczy. Lokale te zajmowali później Niemcy sprowadzeni do budowy m.in. portu wojennego w Gdyni.

Przed wrześniem 1939 roku w Gdyni żyło 127 tys. osób i w przeważającej większości byli to Polacy. Według różnych szacunków po przejęciu miasta przez Niemców z Gdyni wysiedlono od 70 do 80 tys. Polaków.

Źródło: PAP



Fot.: [www.gdansk.gosc.pl](http://www.gdansk.gosc.pl)

## AKTUALNOŚCI I WYDARZENIA

W nawiązaniu do powyższej informacji warto przypomnieć, że w 2010 roku, w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego odsłonięto **Pomnik Poległych, Zamordowanych oraz Wypędzonych Mieszkańców Warszawy**. Pomnik w formie stelli (ustawionej pionowo płyty) z litego kamienia, wykonany z czarnego granitu zdobi inskrypcja w czterech językach: polskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim:

„W hołdzie poległym i pomordowanym 150 tys. mieszkańcom Warszawy, żołnierzom Warszawy, cywilnym pracownikom struktur Polskiego Państwa Podziemnego, którzy polegli w bohaterskiej walce, cywilnym mieszkańcom, którzy zginęli w gruzach zbombardowanych i spalonych domów, którzy zostali zamordowani przez niemieckich okupantów, wypędzonym z rodzinnych domów 550 tys. mieszkańcom Warszawy, których skazano na tułaczkę, deportowano do niemieckich obozów koncentracyjnych i na roboty przymusowe, pamięci ludności cywilnej Warszawy ofiarnie wspierających żołnierzy w walce o wolność i honor narodu polskiego, ludności cywilnej okupowanej Polski, która udzieliła schronienia wypędzonym z Warszawy, cześć ich pamięci”.

Monument, który ma ok. 2 metrów wysokości, zdobią: herb miasta stołecznego Warszawy, Warszawski Krzyż Powstańczy, symbol Polski Walczącej oraz Krzyż Armii Krajowej. Autorem pomnika jest rzeźbiarz Marek Moderau.

Po odsłonięciu pomnika w siedzibie Muzeum Powstania Warszawskiego odbyła się uroczystość wręczenia ponad 50 pamiątkowych medali przyznanych przez Związek Powstańców Warszawskich osobom zasłużonym w upamiętnieniu losów ludności cywilnej Powstania Warszawskiego. Klub VM uczestniczył w pracach związanych z opracowaniem projektu medalu, opracował też i wydrukował okolicznościową wkładkę do etui z medalem.

*It*



Projekt medalu: Związek Powstańców

Projekt i wykonanie wkładki do medalu: Liliana Tryka

**BÓG HONOR OJCZYZNA**

**MEDAL**  
dla uczczenia pamięci  
cierpienia i poniewierki  
Ludności Cywilnej  
w czasie Powstania Warszawskiego,  
represji niemieckich po jego  
zakończeniu poprzez wypędzenie,  
**pozbawienie dobytku**  
**oraz bandyckie zniszczenie**  
**całej lewobrzeżnej Warszawy.**

**Fundatorzy:**  
Prezydent m. st. Warszawy,  
Żołnierze Armii Krajowej  
i Innych Oddziałów Powstańczych

## 100. rocznica Czynu Legionowego



Rok 2014 upłynął pod znakiem wielu istotnych rocznic z „wielką historią” w tytule. 75. rocznica napaści Niemiec hitlerowskich i Rosji sowieckiej na Polskę, 70. Powstania Warszawskiego, czy 25. rocznica wyrwania się spod jarzma komunistycznego ciężącego nad naszą Ojczyznę niemal 50 lat. To są daty, o których słyszeliśmy dosyć często. Obok nich przeszła, jakby niezauważona przez media, bardzo ważna – 6 sierpnia 1914 roku. To w tym dniu rozpoczęła się w XX wieku nowa sztafeta irredentystyczna, dzięki której obchodziliśmy daty wymienione wyżej. Właśnie wtedy, w 1914 roku, rozpoczęła się droga do niepodległości Rzeczypospolitej. Wydarzenie to przypomniano szczególnie uroczystości w Krakowie i Kielcach, gdzie zorganizowano kilkudniowe, centralne obchody rocznicowe.

W obchodach 100. rocznicy Legionowego Czynu Niepodległościowego oraz Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej w Krakowie udział wzięli też przedstawiciele Klubu VM: płk Zygmunt Łabędzki, płk Tadeusz Kowalski i płk Bronisław Maciaszczyk (na zdjęciu poniżej).

*It*







Fot.: MON

**Uroczystości w Kielcach. Członkowie Zarządu Klubu VM  
w towarzystwie Pani Minister Beaty Oczkowicz**



Fot.: WCEO

**Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej w Krakowie**

## Wielki Piknik Legionowy w Rembertowie

Akademia Obrony Narodowej, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku oraz Związek Strzelecki „Strzelec” OSW uczciły 100. rocznicę powołania Legionów Józefa Piłsudskiego, które w roku 1918, po 123 latach rozbiorów, wywalczyły niepodległe państwo polskie. W uroczystościach uczestniczył Prezes Klubu VM płk w st. spocz. Zygmunt Łabędzki i wiceprezes płk w st. spocz. Bolesław Siemiątkowski.



Fot.: Facebook, AON

W imieniu Akademii Obrony Narodowej gości przywitał jej rektor gen. dyw. dr hab. Bogusław Pacek. O rozpoczęciu Roku Legionów mówił dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku i zarazem wnuk marszałka Krzysztof Jaraczewski.

Jedną z atrakcji pikniku była próba bicia rekordu w śpiewaniu pieśni legionowej – Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Inną atrakcją było uruchomienie aplikacji internetowej „Sprawdź, czy twój przodek służył w Legionach”, czyli internetowego wykazu legionistów 1914-1918. Symboliczne uruchomienie aplikacji przez organizatorów uczestnicy pikniku w Parku Militarym Rembertów śledzili za pomocą telebimu. Wykaz ma być dostępny dla wszystkich użytkowników Internetu.

Oficjalną cześć Wielkiego Pikniku Legionowego zakończyła defilada strzelców, uczniów klas mundurowych i członków grup rekonstrukcji historycznej.



Fot.: Facebook, AON

Ponadto, w ramach pikniku zorganizowano konkursy wiedzy historycznej, koncerty orkiestr wojskowych, pokazy sztuk walki, gry terenowe oraz spektakl teatralny. Alejki parku wypełnili swoimi stoiskami przedstawiciele m.in. MON, dowództw, jednostek i szkół wojskowych, a także kół naukowych i organizacji studenckich Akademii Obrony Narodowej, którzy prezentowali swój sprzęt i wyposażenie oraz udzielali informacji zwiedzającym. Można było obejrzeć także najnowsze uzbrojenie, które znajduje się na wyposażeniu Wojska Polskiego.

Wielki Piknik Legionowy był kolejną szansą dla tegorocznych maturzystów oraz wszystkich chętnych, którzy mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną AON w ramach Dnia Otwartego uczelni.

*It*



Liliana TRYKA

**11 listopada**  
**Narodowe Święto Niepodległości**  
**Święto Orderu Virtuti Militari**



*Projekt: Rafał Tryka, wolont.*

O tym, że 11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości, nie trzeba już chyba nikomu przypominać. Jest to nasze wielkie święto. Hucznie i uroczystie obchodzimy kolejne rocznice. Natomiast o tym, że jest to również ŚWIĘTO ORDERU VIRTUTI MILITARI nie mówi się wcale, ani przy uroczystościach przed Grobem Nieznanego Żołnierza (nad którym na stałe zamontowany jest Krzyż Orderu Virtuti Militari ze wstęgą w orderowych, niebiesko-czarnych barwach), ani na Placu Zamkowym, gdzie odbywają się centralne uroczystości związane z kolejnymi rocznicami uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w obronie której polscy żołnierze pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego w 1792 roku stoczyli zwycięską bitwę pod Zieleńcami z wojskami rosyjskimi, a którzy to żołnierze, na wniosek wodza księcia Józefa Poniatowskiego i decyzją króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, byli pierwszymi Kawalerami Orderu Virtuti Militari.

W związku z tym permanentnie powtarzanym „niedopatrzaniem” i wobec, niestety, ignorowania skarg i uwag Zarządu Klubu VM, postanowiliśmy wydrukować na 2015 rok kalendarz o bardzo konkretnej, wyrazistej treści i wręczyć jako noworoczny, skromny prezent przede wszystkim osobom, które mają lub mogłyby mieć wpływ na zmianę tej sytuacji. Warto przy tej okazji wspomnieć jeszcze, a przypomnieć niektórym, że orderem

Virtuti Militari odznaczona jest Warszawa. Klub VM wielokrotnie zwraca uwagę, że fakt ten jest bardzo często pomijany we wszelkich wystąpieniach publicznych, przy okazji świąt i rocznic. Jak uczyć młode pokolenie historii Polski i rodzimej tradycji, jak kultywować pamięć i kształtować tożsamość narodową, skoro tak ważne fakty pomijane są milczeniem? O tych faktach historycznych należy przypominać jak najczęściej, a już na pewno nie powinno się ich pomijać przy okazji wystąpień publicznych, podczas oficjalnych uroczystości. Tym bardziej, że w podręcznikach szkolnych nie uwzględniono takich „szczegółów” historycznych. A przecież każdy uczeń wie, że... „repetitio est mater studiorum”.

Dlatego, jeżeli nasz kalendarz znajdzie się na widocznym, podręcznym miejscu przy biurku, jest szansa, że może będzie uporczywie przypominał o orderze Virtuti Militari i może choć trochę przyczyni się do zmiany sytuacji, a tym samym spełnią się wreszcie oczekiwania weteranów odznaczonych tym polskim, najstarszym odznaczeniem bojowym.



*Tzw. główka kalendarza ściennego Klubu VM. Projekt: Rafał Tryka, wolont.*

W 224-letniej historii Orderu Virtuti Militari odznaczono nim ponad 26 tys. osób. Virtuti Militari to symbol żołnierskiej chwały, rycerskich ideałów i wartości. To wyjątkowe odznaczenie, które zawsze symbolizowało walkę w imię dobra i wolności Polski z najwyższym poświęceniem, mądrością dowódczą i odwagą. To też symbol naszej

wspólnoty, dumy narodowej i uświęconej tradycji. O tym, jaką potęgą jest Virtuti Militari dla Polski i Polaków świadczy fakt, że przerwał do czasów współczesnych z nienaruszonym, trwałym jak skała etosem, któremu nie zaszkodziły wielokrotne próby dyskredytowania i hańbienia.

Założenia pomysłodawcy orderu, księcia Józefa Poniatowskiego i ustanawiającego odznaczenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie są obecnie respektowane. Order Virtuti Militari ustanowiony w 1792 roku jako wyróżnienie dla żołnierza za bohaterstwo w walce z wrogiem, obecnie nie jest nadawany. Nasi żołnierze wypełniają obowiązki służbowe w sytuacjach bojowych, z narażeniem zdrowia i życia, a nierzadko, niestety, ponosząc największą ofiarę. Służą z rozkazu Ojczyzny i dla jej dobra. Czasy się zmieniły, zagrożenia i wojny się zmieniły. Tylko los żołnierza pozostaje zawsze taki sam. Niestety, jak dotychczas, wszystkie argumenty okazują się zbyt mało przekonujące, a dewiza i sens samego orderu niewystarczająca (?!), aby Virtuti Militari mogło lśnić swym blaskiem na piersiach współczesnego żołnierza polskiego, nawet, jeżeli czyny jego uznane będą za wyjątkowe i bohaterskie, godne najwyższego wyróżnienia.

*Teraz na nich [żołnierzach współczesnych] spoczywa odpowiedzialność za suwerenność kraju i bezpieczeństwo obywateli. Dzisiejsza żołnierska służba Polsce, pełniona również za granicą, niejednokrotnie w obliczu bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, to dokładnie ten sam patriotyzm, ten sam obowiązek i to samo poświęcenie, które na przestrzeni wieków przyświecały Kawalerom Virtuti Militari<sup>3</sup>.*

Virtuti Militari należy do żołnierzy, dla nich został ustanowiony, jako najwyższa nagroda za dzielność na polu walki. Nasi żołnierze pełnią trudną służbę na polach walki, nie brakuje też przykładów niezwykłych postaw, bohaterstwa godnego tego najwyższego odznaczenia. Klub VM, który od lat zabiega o przywrócenie Orderu, ma nadzieję, że kiedyś wszyscy to zrozumieją, nadejdą czasy „atmosfery dobrej woli”, aby sprawę pozytywnie rozważyć, a kwestia ew. nadawania orderu VM współcześnie nie będzie uzależniona od jakiegokolwiek „poprawności” czy „niepoprawności” politycznej lub innej, tylko zgodna z dewizą, jaka widnieje na Orderze: VIRTUTI MILITARI – DZIELNOŚCI ŻOŁNIERSKIEJ. To takie proste i oczywiste, a jednocześnie – tak trudne do zrozumienia i akceptacji.



<sup>3</sup> Ze wstępu ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka do albumu o Orderze Virtuti Militari

Liliana TRYKA

## PRO PATRIA dla Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej



17 grudnia 2014 roku odbyło się przedświąteczne spotkanie dyrekcji, kadry oraz pracowników Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, w którym udział wzięli m.in. dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON płk Jerzy Gutowski wraz z zastępcą płk. Jerzym Nędzim oraz prezes Stowarzyszenia Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari płk w st. spocz. Zygmunt Łabędzki „Łoś”.

Szczególnym gościem na spotkaniu był ppłk Artur Frączek, który przekazał w imieniu szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych dr. Jana Stanisława Ciechanowskiego przyznany dla Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, Medal PRO PATRIA.

Wniosek na medal Pro Patria dla WCEO wystosował Zarząd Klubu VM, z inicjatywy mjr. Włodzimierza Tryki i Liliany Tryki, załączając uzasadnienie, które inicjatorzy przedstawili do rozpatrzenia Zarządowi Klubu VM z prośbą o rozważenie zasadności i możliwości skierowania formalnego wniosku do UdsKiOR, odwołując się m.in. do wieloletniej tradycji instytucji, która jest spadkobiercą i kontynuatorem idei Domu Wojska Polskiego i Domu Żołnierza Polskiego, a której - jak argumentowano - jednym z głównych

filarów są pracownicy z ponad dwudziestoletnim i trzydziestoletnim stażem w tejże instytucji. Pracownicy, którzy zainicjowali wiele przedsięwzięć w obszarze m.in. działań kulturalnych, których celem jest popularyzacja i kultywowanie tradycji oręża polskiego, a które realizowane są do dnia dzisiejszego.

**Minister dr Jan Stanisław Ciechanowski przychylnie rozpatrzył wniosek i Decyzją nr 550/KU/14 z dnia 21 listopada 2014 roku wyróżnił WCEO medalem Pro Patria.** To ważne, najwyższe wyróżnienie przyznawane oficjalnie współczesnym osobom i instytucjom „za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej”, a w historii WCEO, również jako kontynuatora idei i działalności DWP i DŻP, tak zaszczytne pierwsze i, jak dotychczas, jedyne. I trzeba wspomnieć – w pełni zasłużone, o czym świadczą: opinia Pana Ministra wyrażona w piśmie skierowanym do Zarządu Klubu VM i decyzja ws. przyznania medalu, a także stanowisko członków Zarządu, którzy z zainteresowaniem rozważyli sprawę i jednomyślnie zgodzili się wystosować formalny wniosek do UdsKiOR, a wreszcie – ponad 90-letnia, udokumentowana, tradycja instytucji.

Podczas uroczystości zaprezentowano krótki film nt. działalności Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej. Na zakończenie, dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON płk Jerzy Gutowski pogratulował wyróżnienia, podziękował za zaproszenie i złożył wszystkim życzenia świąteczno-noworoczne. Spotkanie zakończyło tradycyjne dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń oraz poczęstunek przy wigilijnym stole.



Fot.: WCEO





Fot.: WCEO

W przedłożonej Zarządowi Klubu VM prośbie o rozważenie możliwości wystosowania wniosku na przyznanie medalu Pro Patria, inicjatorzy uzasadniali m.in.:

*(...) zwracamy się z wnioskiem, a właściwie z prośbą do Pana Prezesa i Zarządu o rozważenie możliwości wystąpienia Klubu VM do Pana Ministra dr. Stanisława Jana Ciechanowskiego z pismem przewodnim i wnioskiem o nadanie Medalu PRO PATRIA dla Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej.*

*Prośbę swą motywujemy przede wszystkim zasługami i wieloletnią tradycją WCEO (wcześniej: Domu Wojska Polskiego i Domu Żołnierza Polskiego) w prowadzeniu działalności na rzecz kultywowania pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej i upowszechniania tradycji o losach żołnierza i dziejach oręża polskiego, ale też i naszym wewnętrznym przekonaniem i odczuciami oraz doświadczeniem jako wieloletnich pracowników tej instytucji (w DWP, DŻP, WCEO), która ma bogatą tradycję i wielkie zasługi w inicjowaniu, opracowywaniu i przeprowadzaniu różnych przedsięwzięć o charakterze centralnym i lokalnym w zakresie kultywowania i upowszechniania tradycji walk i współczesności Wojska Polskiego.*

*Tradycje te sięgają początku wieku XX - w przyszłym roku WCEO, jako kontynuator działalności Domu Wojska Polskiego i Domu Żołnierza Polskiego obchodzić będzie Jubileusz 95-lecia tychże tradycji sięgających 20 lipca 1919 roku (wówczas powstał pierwszy Dom Żołnierza w kraju, w Warszawie, a niedługo potem też w Wilnie).*

*Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej powstało 01.01.2010 r. z połączenia: Domu Żołnierza Polskiego, Wojskowego Biura Badań Historycznych, Wojskowego Biura Badań Społecznych. Jest spadkobiercą misji i kontynuatorem działalności Domu Wojska Polskiego i Domu Żołnierza Polskiego (...).*

W dalszej części uzasadnienia następuje charakterystyka działalności WCEO i przytoczenie konkretnych przykładów. Podsumowanie napisane zostało w mniej oficjalnym tonie, ale nadal z wewnętrznym, głębokim przekonaniem:

*W naszym odczuciu jest to instytucja, które w pełni zasługuje na uhonorowanie Medalem „Pro Patria”. Byłby to medal nie tylko dla WCEO, ale również dla instytucji, których WCEO jest spadkobiercą, a które powstało w wyniku kolejnych restrukturyzacji Domu Wojska Polskiego i Domu Żołnierza Polskiego. Wreszcie, byłoby to **uznanie pracy i uhonorowanie wszystkich pracowników**, szczególnie znaczące dla tych z wieloletnim stażem (a w WCEO jest wielu pracowników ze stażem ponad 20-letnim, dawnych pracowników DWP i DŻP), którzy z pełnym oddaniem i zaangażowaniem, przepojeni ideą (tzw. „stara szkoła”) współtworzą instytucję i prowadzą działalność na rzecz działalności patriotycznej i historycznej Wojska Polskiego, ojczyzny i społeczeństwa (...).*

**Zarząd Klubu VM gratuluje Dyrekcji, Żołnierzom i Pracownikom Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej tego zaszczytnego wyróżnienia, jednocześnie dziękuje Panu Ministrowi dr. Janowi Stanisławowi Ciechanowskiemu za zainteresowanie sprawą uhonorowania WCEO, okazane uznanie i pozytywne rozpatrzenie wniosku Klubu VM. Przy tej okazji, Zarząd Klubu VM dziękuje raz jeszcze za uznanie również pracy członków Stowarzyszenia i wyróżnienie ich - decyzją z maja 2013 roku - medalami Pro Patria.**



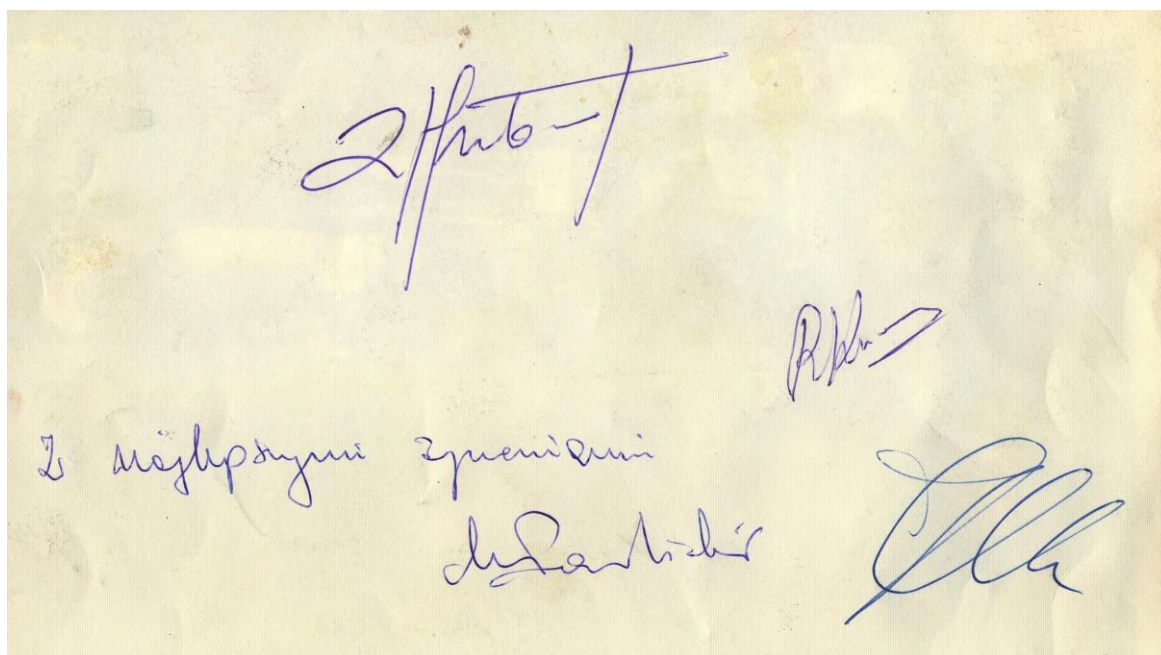
**Wizyta ministra dr. Jana Stanisława Ciechanowskiego w Klubie VM i uhonorowanie medalem Pro Patria płk. w st. spocz. Bronisława Maciaszczyka, mjr. Włodzimierza Tryki, Liliany Tryki i Jacka Piłatowicza**

Na zdjęciu od lewej: prof. Leszek Markuszewski, por. w st. spocz. Tadeusz Socha, ppłk Artur Frączek, z-ca szefa UdsKiOR Elżbieta Żelazowska, mjr Włodzimierz Tryka, płk w st. spocz. Zygmunt Łabędzki, płk w st. spocz. Danuta Gałkowska, szef UdsKiOR dr Jan Stanisław Ciechanowski, Liliana Tryka, płk w st. spocz. Bronisław Maciaszczyk, płk w st. spocz. Bolesław Siemiątkowski, płk w st. spocz. Tadeusz Kowalski

Medal „Pro Patria” został ustanowiony 1 września 2011 roku. Uhonorowane nim mogą być osoby i instytucje „za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej”.

Odnaka ma kształt krążka o średnicy 36 mm, srebrzonego i oksydowanego. Na awersie umieszczony jest wizerunek stylizowanego orła Rzeczypospolitej z przełomu XVII i XVIII wieku, opartego o skrzyżowane ze sobą kosę bojową i szablę polską (wzór 1921/22). Na rewersie znajduje się w otoku napis: URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH, a pośrodku odwzorowanie krzyża pochodzące z jednolitego wzoru chorągwi piechoty i sztandarów jazdy, ustalonego w 1919 roku. Poniżej krzyża umieszczono napis: PRO PATRIA 1768–1989 (daty konfederacji barskiej oraz przemian ustrojowych). Poniżej znajduje się gałązka liści dębowych symbolizujących cnotę, odwagę, chwałę, wytrzymałość, moc i siłę oraz wawrzyn jako symbol zwycięstwa, bohaterstwa, chwały i zaszczytu. Medal zawieszony jest na wstążce o szerokości 38 mm z centralnie umieszczonym paskiem ciemnogrnatowym o szerokości 10 mm i dwoma paskowymi paskami o szerokości 10 mm przedzielonymi srebrzystymi prążkami o szerokości 2 mm oraz prążkami czarnymi o szerokości 2 mm na obrzeżach wstążki.

Autorem projektu medalu jest artysta grafik Andrzej Nowakowski. Medal nosi się na lewej stronie piersi w kolejności **za odznaczeniami państwowymi, a przed medalem Pro Memoria.**



Fot.: archiwum prywatne

Dom Wojska Polskiego współpracował z wieloma znakomitymi artystami, autorytetami w dziedzinie sztuki, kultury. Powyżej: jedno z archiwalnych zdjęć dot. działalności kulturalnej Domu Wojska Polskiego. Autografy Zygmunta Hibnera, Macieja Pawlickiego i Stanisława Mikulskiego, jurorów wielu centralnych przeglądów artystycznych Wojska Polskiego

## Uroczyste otwarcie Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa

21 grudnia 2014 roku przy ulicy Puławskiej 6A w Warszawie, prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz w towarzystwie wicepremiera, ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka dokonała uroczystego otwarcia Centrum Weterana Działań poza Granicami Państwa. Na to wydarzenie weterani czekali od dawna. Brakowało bowiem instytucji, która kompleksowo zajęłaby się integrowaniem i pomocą społeczności weteranów i ich rodzin. Wreszcie weterani mają „swoją dom”, instytucję, która będzie służyła im i ich rodzinom. Instytucję, w której prowadzona będzie działalność na rzecz popularyzacji wiedzy o kontyngentach i współczesnej służbie polskiego żołnierza.

Uroczystość rozpoczęła mszą świętą w intencji poległych w misjach i operacjach wojskowych poza granicami państwa.

W wystąpieniu inauguracyjnym wicepremier, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak podkreślił, że data otwarcia Centrum nie jest przypadkowa: *3 lata temu, 21 grudnia 2011 roku, był najtragiczniejszym dniem w historii misji Wojska Polskiego – w Afganistanie zginęło 5 naszych żołnierzy. Musimy o nich pamiętać, musimy pamiętać o wszystkich innych, którzy poświęcili swe życie i zdrowie służbie ojczyźnie* – przypomniał wicepremier.

Podczas uroczystości odsłonięto **pomnik Żołnierzy Poległych w Misjach i Operacjach Wojskowych Poza Granicami Państwa**. To trzymetrowa rzeźba z brązu wykonana wg projektu profesora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych Macieja Aleksandrowicza. Dopełnieniem pomnika jest Ściana Pamięci z nazwiskami wszystkich żołnierzy poległych w misjach, wygrawerowanymi na tabliczkach-baretkach z brązu, osadzonych na symbolicznym tle, tworzonym przez stylizowane orły Rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystości zakończyło spotkanie uczestników uroczystości przy tradycyjnym, wigilijnym stole.

Uruchomienie Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa jest realizacją zapisów przyjętych w Ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa, która weszła w życie 30 marca 2012 r. (Dz.U. 2011 nr 205, poz. 1203). Jej głównym przesłaniem było uhonorowanie i wsparcie osób, które na przestrzeni lat uczestniczyły i będą uczestniczyć w międzynarodowych misjach pokojowych i stabilizacyjnych, prowadzonych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, NATO i Unii Europejskiej. Placówka ma być też deponariuszem pamiątek, zaświadczeń o miejscach, ludziach i wydarzeniach związanych z misjami i ich uczestnikami. Będą one eksponowane w Sali Tradycji Centrum Weterana.

Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa podlega Ministrowi Obrony Narodowej, jest bezpośrednio podporządkowane Dyrektorowi Departamentu Spraw Socjalnych. Dyrektorem Centrum Weterana jest ppłk Leszek Stępień.

### Centrum Weterana

(informacja zaczerpnięta ze strony internetowej: [www.centrumweterana.mon.gov.pl](http://www.centrumweterana.mon.gov.pl))

Zgodnie z założeniami, Centrum Weterana pełni funkcję ośrodka, w którym weterani działań poza granicami państwa oraz rodziny żołnierzy i pracowników wojska poległych podczas tych działań, uzyskują pomoc, radę oraz korzystają z konsultacji, w szczególności prawnych i psychologicznych, w zakresie możliwości rozwiązania nurtujących ich problemów. Centrum aktywnie współpracuje z właściwymi w danej sprawie instytucjami resortowymi i pozaresortowymi oraz organizacjami i stowarzyszeniami pozarządowymi. Centrum działa także na rzecz integracji środowiska weteranów wokół wspólnie realizowanych przedsięwzięć i podejmowanych inicjatyw. Sprzyjać temu ma otwarty charakter naszej instytucji.

Istotną płaszczyzną działania Centrum jest realizacja zadań o charakterze edukacyjno-promocyjnym i popularyzatorskim. Poprzez różne formy działalności chcemy upowszechnić wśród społeczeństwa dorobek i znaczenie udziału żołnierzy Wojska Polskiego w misjach i operacjach wojskowych poza granicami państwa. Nasi obywatele powinni mieć świadomość, dlaczego żołnierze pełniący służbę w misjach zasługują na szacunek i wsparcie. Szczególnym adresatem tych oddziaływań będzie młodzież – studenci, uczniowie szkół średnich i gimnazjów.

Dążymy także do tego, aby Centrum stało się depozytariuszem wiedzy o udziale polskich żołnierzy w działaniach poza granicami państwa. Gromadzimy dokumenty i przedmioty z tym związane. Towarzyszy nam przy tym założenie, aby zbiory zgromadzone w Centrum były dostępne nie tylko dla osób bezpośrednio związanych ze środowiskiem wojskowym, ale również dla środowiska cywilnego. Służy temu m.in. funkcjonująca w Centrum Sala Tradycji Weterana Działań Poza Granicami Państwa oraz biblioteka, której księgozbiór ukierunkowany jest na problematykę misji. Naszym zadaniem, traktowanym jako najwyższe moralne zobowiązanie, jest pielęgnowanie pamięci o naszych kolegach, żołnierzach i pracownikach wojska, którzy oddali życie w służbie pokoju i stabilizacji. Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa będzie pełnił następujące zasadnicze funkcje:

- informacyjno-konsultacyjną;
- edukacyjno-promocyjną;
- pielęgnowania pamięci i tradycji.

Struktura organizacyjna obejmuje trzy zespoły merytoryczne:

1. Zespół Informacyjno-Konsultacyjny – realizujący zadania informacyjno-doradcze oraz związane z współudziałem i współpracą z właściwymi merytorycznie komórkami/jednostkami organizacyjnymi resortu obrony narodowej i instytucjami spoza resortu oraz organizacjami i stowarzyszeniami w zakresie działań na rzecz weteranów poszkodowanych i weteranów, a także rodzin żołnierzy i pracowników wojska poległych podczas działań poza granicami państwa, bądź których śmierć była następstwem udziału w tych działaniach;

2. Zespół Edukacyjno-Promocyjny – realizujący zadania związane z szeroko pojętą działalnością edukacyjną oraz promocją i popularyzacją udziału polskich żołnierzy w działaniach poza granicami państwa;
3. Zespół Tradycji – którego głównymi zadaniami jest pielęgnowanie pamięci o żołnierzach i pracownikach wojska poległych w działaniach poza granicami państwa, organizacja i prowadzenie sali tradycji oraz biblioteki, a także gromadzenie dokumentów i różnego rodzaju przedmiotów związanych z udziałem polskich żołnierzy w działaniach poza granicami oraz ich odpowiednia ekspozycja.

Zapraszamy na YouTube, gdzie udostępniono „wirtualny spacer” po instytucji:

[https://www.youtube.com/watch?v=Hej5J\\_s\\_Vd4](https://www.youtube.com/watch?v=Hej5J_s_Vd4)



Fot.: [www.tommex.pl](http://www.tommex.pl)



Fot.: MON

## Uhonorowanie płk. Henryka Ratyny (BCh) medalem estońskim „Leśnych Braci”





**Leśni Bracia (est.: metsavennad)**, to potoczne określenie partyzantów formacji antykomunistycznych na terenach Estonii, Łotwy i Litwy w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu, stawiających opór zbrojny okupacji radzieckiej tych państw w latach 1940-1941 i 1944-1953. Opór zbrojny w Estonii był odpowiedzią na aneksję kraju w 1940 r. i represje wobec ludności. „Leśni bracia” rozpoczęli aktywną działalność w 194 r., po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej. Urządzali zasadzki, napadali na bataliony likwidacyjne, na niewielkie jednostki Armii Czerwonej oraz lokalne organy władzy radzieckiej. Niektóre miejscowości estońskie wyzwolili jeszcze przed wkroczeniem Wehrmachtu. W odróżnieniu od Litwy, partyzanci estońscy nie mieli centralnego dowództwa ani nie otrzymali pomocy z zagranicy. Do 1953 „bracia” zostali rozgromieni przez oddziały NKWD-MWD-MBP. W akcjach masowo ginęli wspierający partyzantów chłopci.



### **Kawalerowie VM książki piszą... „Made in Poland” i „Twierdzą nam będzie każdy próg. Moja woja”**

W dniu 28 lipca 2014 roku odbyło się spotkanie promujące książkę pt. „Made in Poland”. Wywiad-rzekę ze Stanisławem Likiernikiem przeprowadzili Michał Wójcik i Emil Marat. Jak mówi „Machabeusz” (to jeden z akowskich pseudonimów Likiernika), zdecydował się udzielić wywiadu w odpowiedzi na mitologizację i przekłamanie dotyczące AK, a zwłaszcza Powstania Warszawskiego.

Stanisław Likiernik, jeden z ostatnich żołnierzy Kedywu, zawsze zdecydowanie przeciwstawiał się bowiem infantylnemu, jego zdaniem, patosowi grup rekonstrukcyjnych. Jest zdecydowanym przeciwnikiem takiej interpretacji historii, jaką zawarł w głośnej książce „Obłęd 44” Jacek Zychowicz. Interpretacji mówiącej, że powstanie było prezentem dla Stalina i sugerującej, że politycznym błędem był brak współpracy Polski z Niemcami hitlerowskimi w ramach wspólnego frontu antybolszewickiego.

Uważa, że wywołanie powstania było zbrodnią, o której zdecydowały osobiste ambicje kilku dowódców (przede wszystkim Leopolda Okulickiego, Tadeusza Pełczyńskiego i Antoniego „Montera” Chruściela), którzy zaszantażowali pozostałych (zwłaszcza Tadeusza „Bora” Komorowskiego) licytacją na hurrapatriotyzm.

Opowiada o akcjach dywersyjnych, które się nie powiodły, bo np. ich uczestnicy dali się złapać, pędząc po pijanemu przez Warszawę skradzionym niemieckim samochodem. O akcjach przeprowadzanych na wariata, w których sam brał udział – niby niepotrzebnie ryzykownych, ale koniecznych: bo tego wymagała lojalność wobec kolegów.

Być może pod innym piórem takie opowieści zakrawałyby na efekciarskie szarganie świętości. W ustach Likiernika zamieniają się w hołd złożony tym, którzy postawieni

w nieludzkich sytuacjach pozostali normalnymi ludźmi. Są sprzeciwem wobec zamieniania ich po latach w bezwolne pionki historii lub odstręczające chłodem pomniki.

*(Tekst pochodzi z "Newsweeka Historia" 8/2014)*

Książkę „Made in Poland” wydało wydawnictwo Wielka Litera. Podczas spotkania minister Jan Stanisław Ciechanowski odznaczył Stanisława Likiernika oraz Stanisława Aronsona pamiątkowymi medalami ustanowionymi z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Stanisław Likiernik był żołnierzem oddziału Kedywu, tzw. Kolegium „A”. W Powstaniu Warszawskim walczył w zgrupowaniu „Radość”. W uzupełnieniu informacji o Kolegium „A”, o którym pisaliśmy w „Zeszytach Historycznych”, napisał do redakcji Klubu VM list, w którym zwrócił uwagę na interesujące, istotne szczegóły dotyczące działalności Oddziału:

*W numerze 12 (3 z 2008 r. „Zeszytów Historycznych”) w wykazie oddziałów biorących udział w akcjach zbrojnych w pierwszym dniu Powstania Warszawskiego, zabrakło wzmianki na temat oddziału dyspozycyjnego „A” Kedywu Okręgu Warszawskiego.*

*Jako jedni z żyjących byłych żołnierzy tego Oddziału, chcielibyśmy przedstawić zarys jego działalności, tytułem przypomnienia. Nie jest naszym celem wyczerpujące przedstawienie organizacji historii Oddziału, gdyż istnieją na ten temat opracowania historyków. Chodzi raczej o zasygnalizowanie i przypomnienie, że taki oddział istniał, odnosząc sukcesy w walce konspiracyjnej i powstańczej.*

*płk Stanisław Aronson*

*płk Bolesław Górecki*

*płk Stanisław Likiernik*

*płk dr Jerzy Kaczyński*

*Oddział wywodził się z tzw. Grupy „Andrzeja”, oddziału bojowego Tajnej Organizacji Wojskowej, założonej przez Józefa Rybickiego. Oddział ten został wprowadzony wiosną 1943 roku do Kedywu Okręgu Warszawskiego. Choć jego dowódca objął później kierownictwo Kedywu, to akcje przez niego wykonywane były nadal firmowane nazwą „Grupa Andrzej”. Dowódcą całej Grupy był wspomniany Józef Rybicki „Andrzej”, podpułkownik, doktor filologii klasycznej. Jego zastępcą był pchor. (ppor.) rez. dr Tadeusz Wiwatowski „Olszyna”, młody naukowiec, polonista.*

*Nazwa „Oddział dyspozycyjny A” pojawiła się po raz pierwszy dopiero wiosną 1944 r. ale nie wpłynęło to na organizację oddziału.*

*W chwili przekazania do Kedywu Armii Krajowej, struktura oddziału obejmowała dosyć autonomiczne zespoły bojowe zgrupowane w pięciu dzielnicach na Woli, Żoliborzu, Mokotowie, Czerniakowie i w Śródmieściu. Każdy z zespołów miał nieco zróżnicowany charakter (profil społeczny), np. grupa „Wola” składała się z żołnierzy w średnim wieku (30-40 lat) pochodzących ze środowiska robotniczego, podczas gdy grupa żoliborska*

dowodzona przez ppor. Stanisława Sosabowskiego „Stasinka” składała się głównie z inteligenckiej młodzieży żoliborskiej.

Zespoły bojowe realizowały część swoich zadań samodzielnie. Na przykład zespół dowodzony przez „Stasinka” dokonał m.in. likwidacji okrutnego Bahnschutzta zwanego „Panienką”, spalenia magazynów materiałów pędnych przy ul. Gniewkowskiej. Wszystkie zespoły dokonały wielu akcji zbrojnych polegających m.in. na atakowaniu samochodów policyjnych, likwidacji przedstawicieli aparatu, represji okupanta, podkładaniu materiałów wybuchowych, akcjach kolejowych rekwizycyjnych.

W dniu wybuchu powstania oddział dyspozycyjny „A” pod dowództwem „Stasinka” zdobył magazyny przy ul. Stawki 4. Bezpośrednio z terenem magazynów graniczyła szkoła powszechna na ul. Niskiej, gdzie uwolniono grupę ok. 100 Żydów węgierskich. Niemcy mieli ich podobno rozstrzelać jeszcze tego samego dnia. Pomagali potem w pracach technicznych. Straty własne wynosiły: jeden ciężko ranny i trzech lekko rannych. Straty nieprzyjaciela natomiast: dziesięciu zabitych i niewiadoma ilość rannych, których Niemcy uciekając zabrali ze sobą. Co najważniejsze, zdobyto 10 KB typu Mauser, 1 pm, 6 sztuk broni krótkiej, 2000 amunicji karabinowej. W obsadzonym gmachu głównych magazynów żywnościowych SS zdobyto olbrzymie zapasy, a mianowicie mąkę, cukier, chleb, konserwy wina, koniaki, papierosy itp., a ponadto wielkie ilości niemieckich mundurów bojowych (w zdobyczne mundury przebrał się cały oddział).

Zdobycie magazynu na Stawkach miało duże znaczenie dla obrony Starego Miasta. Większość oddziałów „Starówki” została jednolicie umundurowana w zdobyte tam niemieckie mundury (popularne „panterki”). Także ogromne zapasy żywności przekazane wojsku i ludności cywilnej Starego Miasta przyczyniły się do długotrwałej obrony tej dzielnicy.

Po zdobyciu Stawek, oddział został skoncentrowany na Woli. Występował wówczas jako kompania używająca nazwy „Kolegium A”. W skład kompanii wchodziło ponad 100 żołnierzy, w większości już doświadczonych w walce, posiadających dobrych dowódców.

Oddział „Kolegium A” wchodzący w skład Zgrupowania „Radość” uczestniczył w ciężkich walkach na Woli, w których stracił dwóch dowódców: najpierw „Stasinka”, który w dniu 4 sierpnia 1944 roku został ranny i stracił wzrok, a później „Olszynę”, który zginął w powtórny szturmie na Stawki w dniu 11 sierpnia 1944 roku. Ten drugi atak, wykonany wraz z oddziałem „Miotły”, miał na celu likwidację niemieckiego włamania zagrażającego całemu Zgrupowaniu „Radość”.

Po śmierci „Olszyny” dowódcą został Bolesław Górecki (ppor. rez. Saperów) „Śnica”, a oddział wcielono do batalionu „Zośka”, w którym występował pod nazwą plutonu „Śnicy”. Walczył na Starym Mieście i na Czerniakowie. Jedną z najślawniejszych akcji, w której brało udział 20 żołnierzy „Kolegium A”, było przebicie się przez Ogród Saski do Śródmieścia w nocy z 30 na 31 sierpnia 1944 roku, wraz z grupą żołnierzy „Zośki” i „Wigry”.

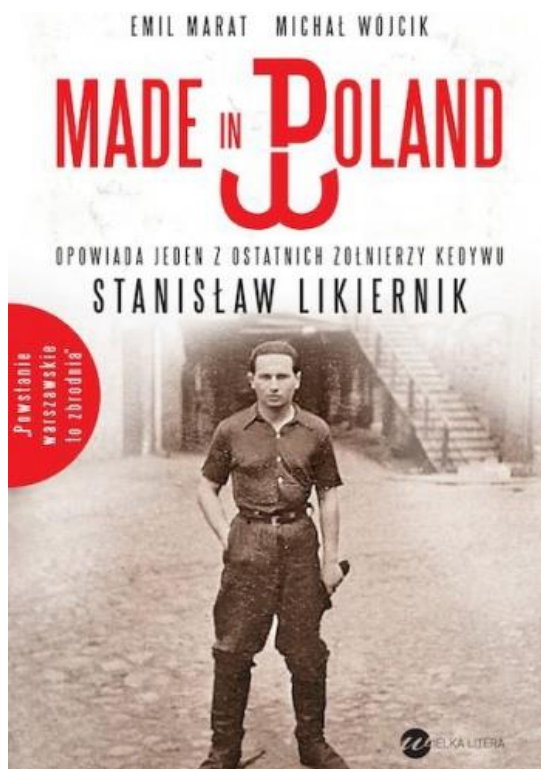
Stanisław Likiernik jest kawalerem Orderu Wojennego Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Po wojnie zamieszkał we Francji. Jest członkiem Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. Jego życiorys stał się inspiracją dla Romana Bratnego, który stworzył literacką postać Kolumba w znanej książce „Kolumbowie rocznik 20”. To jego wojenne doświadczenia złożyły się na literacką postać, która dała nazwę całemu pokoleniu, legendzie Polski Walczącej.

Stanisław Likiernik jako żołnierz Kedywu brał udział w najważniejszych akcjach sabotażowych, wykonywał wyroki podziemnego sądu. W Powstaniu Warszawskim walczył

na Woli, Starym Mieście i Czerniakowie. Był kilkakrotnie ranny. Nigdy nie krył swojego krytycznego stosunku do powstania. O grupie dowódców wysyłających bohaterską młodzież na barykady mówi bardzo ostro (podkreślając przy tym, że nie dotyczy to J. Bokszczanina i K. Iranka-Osmeckiego). Jednocześnie broni honoru, godności i solidarności powstańczej młodzieży. *Byliśmy żołnierzami, musieliśmy wykonywać rozkazy* - przypomina. Jego zdaniem, rozsądek nie musi oznaczać tchórzostwa, chłodna analiza nie musi być podszyta cynizmem, a obrona wolności nie musi być samobójstwem. Tę wiarę ukształtowały w nim wspomnienia młodości. I o tym jest ta książka: o pokoleniu

Kolumbów, którego Stanisław Likiernik jest jednym z ostatnich przedstawicieli, o polskości, która nie musi być skażona przekleństwem nacjonalizmu i o odwadze, której nie można mylić z zamiłowaniem do bohaterskiego umierania.

*It (źródło: strony internetowe UdsKiOR, publio, matras)*





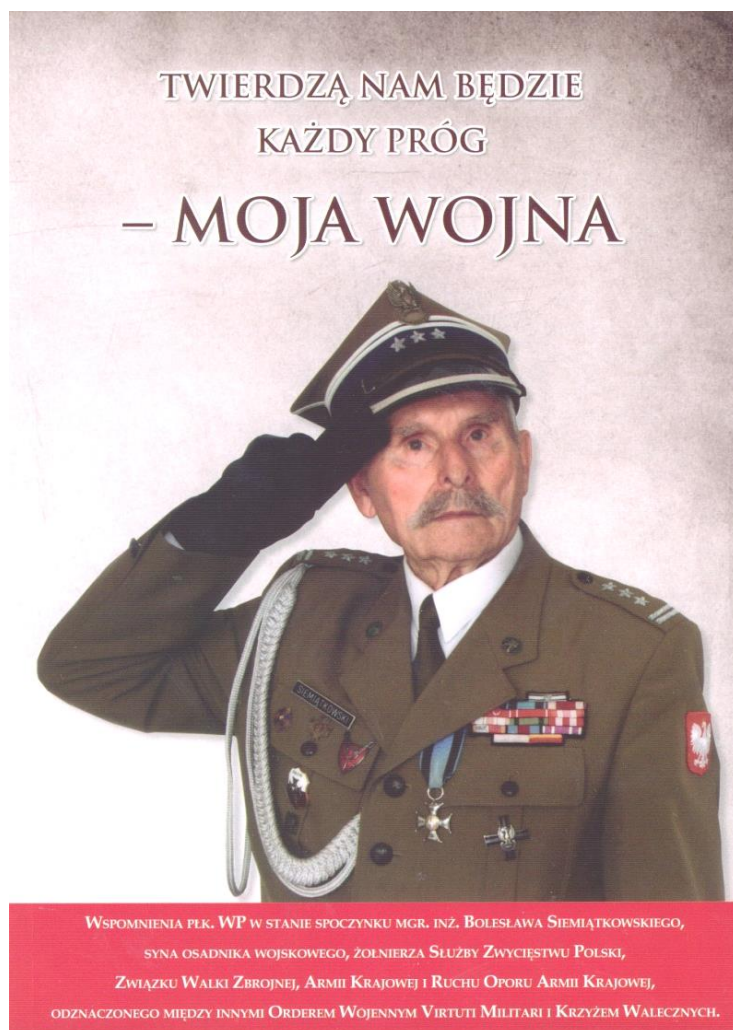
### **„Twierdzą nam będzie każdy próg – Moja wojna”**

Pod koniec 2014 roku staraniem Klubu VM, dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Obrony Narodowej, ukazała się książka pt. „Twierdzą nam będzie każdy próg – Moja wojna”. Są to wspomnienia wojenne płk. Bolesława Siemiątkowskiego, wiceprezesa Klubu VM, syna osadnika wojskowego, żołnierza Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej i Ruchu Oporu Armii Krajowej. Odznaczonego m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Książka napisana jest prozą i poezją, udokumentowana, wzbogacona archiwalnymi fotografiami.

*Opracowanie płk. Bolesława Siemiątkowskiego należy do literatury typowo wspomnieniowej, prezentującej szeroki wachlarz bardzo osobistych przeżyć, wydarzeń i faktów, których był uczestnikiem i świadkiem.*

*Syn osadnika wojskowego, wychowany w domu rodzinnym w duchu głębokiego patriotyzmu, od początku bierze udział w konspiracyjnej działalności niepodległościowej, a następnie w walkach tworzących się na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie oddziałach*



*Armii Krajowej. W swoich wspomnieniach sięga pamięcią do dramatycznych wydarzeń lat okupacji i szczegółowo opisuje walki toczone z sowieckim i niemieckim okupantem.*

*Opis swego życia, działalności i walki zamyka w ramach czasowych od 1939 roku do czasów powojennych. W opisach wydarzeń przewijają się pseudonimy, imiona (rzadziej nazwiska) kolegów oraz towarzyszy walki i ich losów, a także dowódców, pod rozkazami których walczył. W niektórych sprawach odnoszących się do faktów zajmuje odmienne stanowisko. Stanowi to szczególną wartość dla historyków, gdyż pozwala iścielić fakty i wydarzenia podawane w innych źródłach. Opracowanie jest bogatym źródłem wiedzy o działaniach polskiego podziemia niepodległościowego na północno-wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej, w niezwykle złożonych warunkach okupacji i konfliktu narodowościowego (...).*

*Wspomnienia Autora wnoszą cenny wkład do niepodległościowej literatury wspomnieniowej, ukazują pewien wycinek życia, walki i losów Polaków na Kresach II Rzeczypospolitej w latach drugiej wojny światowej. Z tych też względów opracowanie zasługuje na wydanie<sup>4</sup>.*

<sup>4</sup> Opinia prof. dr. hab. Władysława Filara nt. opracowania płk. B. Siemiątkowskiego



Warszawa, 08.01.2015 r.

**WICEPREZES RADY MINISTRÓW  
MINISTER OBRONY NARODOWEJ**

**WICEPREZES  
STOWARZYSZENIA KLUB KAWALERÓW  
ORDERU WOJENNEGO VIRTUTI MILITARI**

**Pan płk w st. spocz. Bolesław SIEMIĄTKOWSKI**

ul. Plutonowych 2  
04-404 Warszawa

*Wamomni Panu Pułkownikowi*

Serdecznie dziękuję Panu Pułkownikowi za książkę „Twierdzą będzie nam każdy dom – moja wojna”, którą uważam za niezwykle interesującą i cenną publikację, posiadającą znaczne walory historyczne i edukacyjne.

Dziękując Panu Pułkownikowi za tę bardzo osobistą relację uczestnika ważnych i dramatycznych wydarzeń z historii naszego kraju, jednocześnie pragnę pogratulować Panu bohaterskiej biografii, uhonorowanej Orderem Wojennym Virtuti Militari, a także dokonywanych wyborów życiowych, dzięki którym patriotyczna i niezłomna postawa Pana Pułkownika stanowi wzorzec dla młodego pokolenia.

Korzystając ze sposobności chciałbym również podziękować Panu Pułkownikowi za działalność organizacyjną i popularyzatorską w ramach Stowarzyszenia Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Z okazji Nowego Roku życzę Panu Pułkownikowi długich lat aktywności w służbie Polsce i Siłom Zbrojnym RP.

*Z wyrazami szacunku*

*Wers*  
**Tomasz SIEMONIAK**



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 4 grudnia 2014 roku

Pan  
ppłk w st. spocz. Bolesław Siemiątkowski

proszę przyjąć moje serdeczne podziękowania za przekazanie publikacji *Twierdzą nam będzie każdy próg – moja wojna*. Wydanie wspomnień ukazujących Pańską drogę życiową - przeżycia wojenne i czasów późniejszych - są ważnym świadectwem polskiej historii, szczególnie tej części, która jeszcze do niedawna była przemilczana bądź zakłamywana. Dlatego ważne jest, aby wspomnienia uczestników tak ważnych wydarzeń były utrwalane, a pamięć o dokonaniach zachowana na zawsze dla przyszłych pokoleń.

Dla mnie Pańska książka będzie szczególnie wartościową i ciekawą lekturą. Przesyłam Panu serdeczne pozdrowienia, życząc dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

P.S.

Wszystko przeżyłem z zaciśniętymi  
dłonią z wzruszeniem i powodem  
wielu myśli o przyrodzie: chodź  
moje go - przyrodzie 6 Brygady Wileńskiej  
ITU?

Pozdrawiam serdecznie  
Bronisław Komorowski





## Śladami oręża polskiego - miejsca pamięci zatrzymane w „wakacyjnym” obiektywie

Podczas wakacyjnych wędrówek i wycieczek można czasami, całkiem nieoczekiwanie, trafić na bardzo ciekawe miejsca. Jeśli zbyt pobieżnie i ogólnie ogarniać będziemy wzrokiem teren, albo oglądać go w większości przez oko kamery czy obiektyw, mogą łatwo umknąć naszej uwadze. Warto zatem świadomie „nastawić” swoje reporterskie oko i wypatrywać ciekawostki. A jeżeli nie jesteśmy obojętni na historię i dzieje oręża polskiego, to nietrudno zgromadzić prawdziwą skarbnicę, własnych ciekawych fotografii, a po powrocie do domu trudno będzie oprzeć się pragnieniu wertowania w źródłach szczegółowych informacji. Takie „reporterskie” wędrówki są na pewno wartościowe i mogą okazać się atrakcyjnymi szczególnie dla dzieci i młodzieży.

Tak jest np. z pomnikiem w Zakopanem, który zwraca na siebie uwagę olbrzymim, groźnie wyglądającym, ale pięknym orłem. Jest to **Pomnik Żołnierzy Zgrupowania „Błyskawica”** upamiętniający oddział legendarnego, ale i kontrowersyjnego żołnierza AK i powojennego podziemia antykomunistycznego i niepodległościowego, Józefa Kurasia „Ognia”. Pomnik odsłonięty został 13 sierpnia 2006 roku przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego i znajduje się w pobliżu parku jego imienia, naprzeciwko dworca PKS.



Fot.: R. Tryka



Fot.: R. Tryka



## Odeszli na Wieczną Wartę



Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 4 lipca 2014 roku zmarł w Nanaimo w Kanadzie  
**ppłk prof. dr Zbigniew KABATA**  
**ps. „Bobo”**

Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari,  
Odnznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu  
Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych dwukrotnie,  
Order of Canada oraz wieloma innymi odznaczeniami.  
Członek Klubu kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari

Zbigniew Kabata urodził się 13 marca 1924 roku w rodzinie oficera zawodowego. Jego ojciec w 1939 r. brał udział m. in. w bitwie pod Kockiem. Młodociany Zbigniew w latach 1936-1939 pobierał nauki w Korpusie Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. W pierwszej połowie 1939 r. (jako początkujący marynarz) brał udział w rejsie po Bałtyku na harcerskim żaglowcu „Zawisza Czarny” dowodzonym przez gen. Mariusza Zaruskiego.

W 1941 r., w wieku 17 lat, wstępuje do oddziału leśnego organizacji „Odwet”, przyjmując pseudonim „Bobo”, a następnie od oddziału „Jędrusiów” (dowódca Władysław Jasiński „Jędrus”), który w 1943 r. zostaje włączony do szeregów Armii Krajowej w Okręgu „Jodła” (kieleckie). W partyzantce zdał tzw. małą maturę i ukończył „leśną” podchorążówkę awansując na stopień podporucznika. Został dowódcą 3. plutonu IV kompanii „Jędrusiów”. Brał udział we wszystkich akcjach bojowych oddziału.

Początkowo działali jako grupa wypadowa i dopiero wiosną 1942 roku zostali przekształceni w oddział polowy, który prowadził akcje o charakterze sabotażowo-zaopatrzeniowym napadając na instytucje pod zarządem niemieckich władz okupacyjnych. Po śmierci Jasińskiego w styczniu 1943 r. w starciu z Niemcami w Trzciance, oddziałem „Jędrusiów” dowodził Józef Wiącek („Sowa”).

Zbigniew Kabata, to żołnierz-poeta. Jest autorem hymnu „Jędrusiów” i wielu innych partyzanckich i patriotycznych pieśni śpiewanych przez chłopców z lasu. Pisał także wiele lirycznych i refleksyjnych wierszy.

Wielu jego towarzyszy walki trafiło do więzień. Porucznik „Bobo”, jeden z „Kolumbów” lat dwudziestych zdecydował się na opuszczenie kraju. Przez zieloną granicę przedostał się do Italii, gdzie wstąpił do II Korpusu Polskiego. Z nim został przeniesiony do Wielkiej Brytanii i w 1948 roku zdemobilizowany. Pojechał do Aberdeen w Szkocji, gdzie ukończył Szkołę Połowów Dalekomorskich i Przetwórstwa Rybnego (Polish Fishery School) zorganizowaną przez ówczesny Komitet ds. Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii.

W 1951 roku, w wieku 27 lat, posiadając tylko małą maturę, zdał egzamin wstępny na Uniwersytet w Aberdeen, na którym studiował nauki zoologiczne. Studia ukończył w 1955 roku z wyróżnieniem. Cztery lata później (1959 r.) na tym samym uniwersytecie obronił doktorat z filozofii, a w 1966 roku zdobył dyplom doktora nauk. W tym czasie, od 1955 do 1967 roku pracował w Laboratorium Morskim Skottish Department of Agrikulture and Fisheries w Aberdeen, gdzie zorganizował i prowadził pracownię parazytologii ryb morskich.

W 1967 roku, na zaproszenie Pacific Biological Station w Nanaimo w Kanadzie (Kolumbia Brytyjska) będącej agendą najpierw Fisheries Board of Canada, a następnie Department of Fisheries and Oceans, opuścił gościnną Szkocję. Tu nadal prowadził badania z zakresu parazytologii ryb, do chwili przejścia na emeryturę w 1989 roku.

Od roku 1980 był profesorem na Simon Fraser University w Burnaby w Kolumbii Brytyjskiej. W 1984 roku kanadyjski Department Fisheries and Oceans mianował go seniorem naukowym na rejon Pacyfiku. Efektem jego długoletniej działalności naukowo-badawczej jest odkrycie 70 nowych gatunków i 20 rodzajów widłonogów oraz duża kolekcja tych skorupiaków z różnych akwenów naszego globu, w tym szczególnie z Południowo-Wschodniej Azji. Pomimo przejścia na emeryturę nie zaprzestał swojej aktywności naukowej i pisarskiej. Pisał pamiętniki i refleksje filozoficzne oraz wiersze.

W 1993 roku wydał w Polsce książkę pt. *Żniwa na głębinie*, gdzie ukazał swoje powojenne losy w Szkocji i Kanadzie.

W ciągu swego pracowitego życia otrzymywał wysokie odznaczenia i prestiżowe nagrody. Z wojskowych odznaczeń został uhonorowany: Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim oraz innymi wojskowymi, cywilnymi i zawodowymi.

Profesor Kabata, jako emigrant polityczny, nie zerwał nigdy więzów łączących go z krajem, który odwiedził po raz pierwszy w 1992 roku, Interesowało go wszystko, co działo się w Polsce i zawsze szukał kontaktów z Polakami gotów do świadczenia bezinteresownej pomocy. Utrzymywał stały kontakt z redakcją Klubu VM za pośrednictwem poczty elektronicznej. W jednym z ostatnich listów przysłał nam niepublikowany nigdzie, piękny wiersz poświęcony swojej żonie Mary. Zgodził się na wydrukowanie w klubowym „Biuletynie”, obiecał nadesłać jeszcze inne teksty, ale nie dane Mu było dotrzymać słowa... Bardzo już osłabiony, napisał wzruszający list. Publikujemy jego fragment:

*Droga Pani Liliano,*

*bardzo dziękuję za tym razem natychmiastową odpowiedź. Przekażę Pani pocztowy adres memu „pełnomocnikowi” we Wrocławiu, który uważa siebie za głównego w Kraju „kabatologa”. Prześlę Pani dysk nagrany tu w Kanadzie, a zawierający skrót mej biografii.*

*W Sandomierzu odbędzie się 23 kwietnia zebranie poświęcone recytacji mych wierszy.*

*Moja Mary jest zawsze ze mną. Napisałem kiedyś dla niej wiersz, nigdzie niepublikowany, choć znany w Kraju z pantoflowej poczty. Zacytuję go poniżej. Na więcej mnie dziś nie stać:*

Przyszłaś jak cisza serca o wieczornej porze,  
jak na wygnância drodze woń przydrożnych kwiatów,  
jak tęcza wielobarwna nad posępnym morzem.

Przyszłaś, gdy sztormy gasły na mym nieboskłonie,  
Przyszłaś, gdy drogi w przyszłość szukał u rozstaja  
i życie swe złożyłaś w me niezdarne dłonie  
mówiąc: ubi tu Gaius, ibi ego Gaia.

I razem od dnia tego szliśmy, rok po roku,  
Krocząc przez labirynty życia dróg i drózek.  
Wkrótce do echa naszych jednobrzmiących kroków  
dołączył drobny tupot rozbieganych nóżek.

Życie niosło codzienność, pełną trosk i trudów,  
niosło drobne radości, smutki i kłopoty.  
Lecz pod jego powierzchnią było pełno cudów  
zwykłego szczęścia naszej niezwyklej wspólnoty.

Stałaś się mego życia kanwą, mą ostoją,  
strzałką mojej busoli, refrenem mych pieśni.  
W przygodzie wielkiej życia towarzyszką moją  
i snem na jawie, który nigdy się nie prześnił.

I tak już iść będziemy na zawsze, do końca.  
Pragnąłbym nawet w wieczność pójść z tobą we dwoje,  
jednym krokiem, dłoń w dłoni i twarzą do słońca,  
bo wiem: ubi tu Gaia, ibi serce moje.

*Mało to ma do czynienia z wojną i Virtuti Militari, ale to jest najważniejsza część tego, kim  
jestem. Życzę wesołego Alleluja i serdecznie podrawiam.*

*Z. Kabata*

Panie Zbigniewie, dziękujemy za wszystko.  
Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach i pamięci.

**Wędruj w wieczność, ze swoją Mary, „dłoń w dłoni i twarzą do słońca”**





Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 20 września 2014 roku  
zmarł  
nasz Kolega, członek Klubu VM  
**ppłk w st. spocz. Marian Palmąka**  
**pseud. „Korzeń”.**

Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari, odznaczony również Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Partyzanckim.

W 1934 roku wstąpił do ZMW RP „Wici”. Był wiceprezesem zarządu powiatowego „Wici” w Stopnicy. W czasie II wojny światowej wchodził w skład trójki powiatowej ROCH-a i działał w Batalionach Chłopskich. W 1942 roku wspierał redakcję i kolportaż konspiracyjnego tygodnika „Znicz”. 23 lipca 1944 roku w czasie konspiracyjnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Chańczy, jako członek SL „Wola Ludu” został powołany na stanowisko komisarza ziemskiego na powiat stopnicki.

Ppłk. Mariana Palmąkę pożegnała rodzina, przyjaciele, znajomi oraz przedstawiciele resortu obrony narodowej i władz lokalnych, m.in. wiceminister Pani Beata Oczkowicz, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas, Szef WSzW w Kielcach płk Wiesław Święchowicz, Wojskowy Komendant Uzuppełnień w Busku-Zdroju ppłk Jarosław Molisak oraz przedstawiciele Klubu VM: płk Danuta Gałkowa i płk Bronisław Maciaszczyk. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyli również kombatanci i harcerze.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 25 września w Busku-Zdroju, w Kościele Brata Alberta, zgodnie z ceremoniałem wojskowym, z udziałem pododdziału honorowego Wojska Polskiego z Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach i Orkiestry Wojskowej z Garnizonu Kraków.

Odszedł Człowiek o dobrym sercu, wyjątkowej skromności i życzliwości, oddany Społecznik i Przyjaciel ludzi.

**Zarząd i Członkowie Klubu VM składają Rodzinie i Przyjaciółom  
serdeczne wyrazy współczucia**

**Niech odpoczywa w Pokoju**



## Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Fot.: busko.com.pl



Fot.: busko.com.pl

Marianna Toczek

Gdynia, 28 stycznia 2014 r.

82-265 Gdynia

**Stowarzyszenie  
Klub Kawalerów Orderu Wojennego  
Virtuti Militari**

**ul. 29 Listopada 1 (bud. 27)  
00-904 Warszawa**

Szanowni Państwo

Pragnę poinformować, że 27 grudnia 2013 r. zmarł, w wieku 92 lat, mój Mąż, ś.p. **Edward Toczek** – członek Stowarzyszenia Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari – posiadacz legitymacji nr 129, wystawionej 10 lipca 2003 r.

Pogrzeb Męża odbył się 3 stycznia br. – na cmentarzu komunalnym w Gdyni-Witominie.

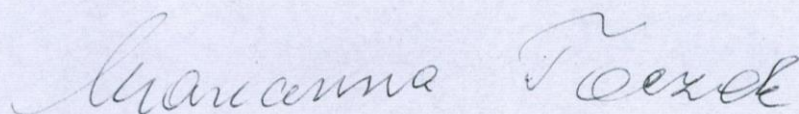
Pragnę też potwierdzić, że zachowany został ceremoniał wojskowy, ustalony dla zmarłych Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari i dla oficerów WP: udział kapelana Marynarki Wojennej, asysta honorowa Marynarki Wojennej, udział Kompanii Reprezentacyjnej, odegranie hymnu i sygnału Wojska Polskiego, salwa honorowa.

Załączam kilka fotografii, potwierdzających właściwą oprawę pogrzebu.

Pragnę też zaświadczyć, że do końca swojej ziemskiej drogi życia, mój Mąż zachował ogromne umiłowanie Ojczyzny, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i gotowość służenia Jej – na różnych forach swojej aktywności.

W pozostawionym Rodzinie pożegnaniu – wezwał On naszych czterech synów – i ich rodziny - do zachowania wierności Matce Polsce.

Proszę przyjąć serdeczne wyrazy szacunku

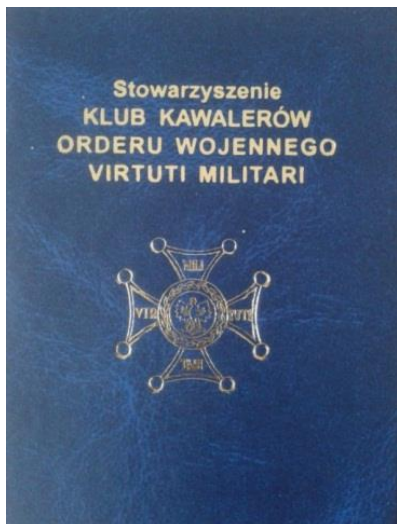




## Przypominamy o nowych legitymacjach klubowych

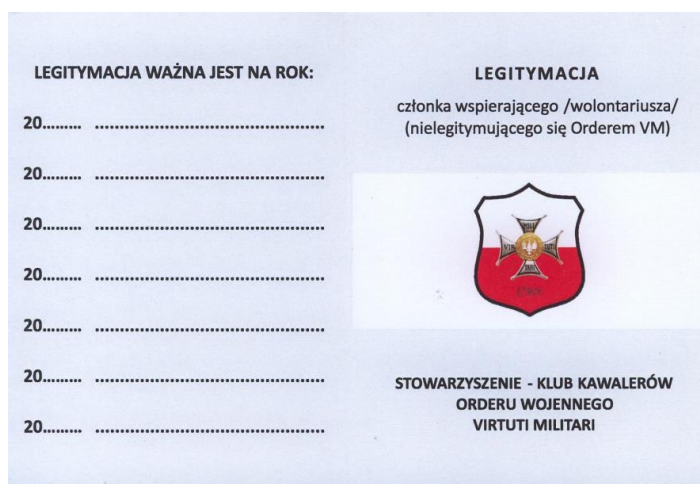
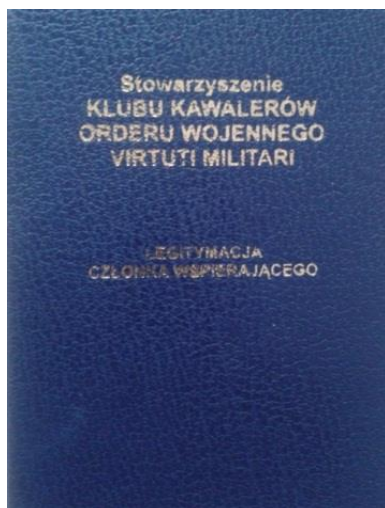
Zarząd Klubu VM przypomina, że zostały zmienione (i wymienione na nowe) legitymacje klubowe dla członków zwyczajnych (posiadających Order Virtuti Militari). Poniżej przedstawiamy wzór obowiązującej legitymacji, wraz z okładką. Dotychczasowe legitymacje zostały anulowane.

### Legitymacja członka zwyczajnego:



Informujemy ponadto, że anulowano wszystkie dotychczasowe zgłoszenia i legitymacje członków wspierających. Poniżej **przedstawiamy nowy wzór legitymacji członka wspierającego**. Posługiwanie się innymi legitymacjami jest nieprawne, nie stanowią one **poświadczenia współpracy z klubem VM**. Rozpoczynamy na nowo procedurę przyjmowania zgłoszeń od osób pragnących wspierać działalność Klubu VM i uzyskać status członka wspierającego. Osoby zainteresowane zapraszamy do naszej siedziby w celu dokonania formalności. Niezbędne będzie wypełnienie nowej deklaracji.

### Legitymacja członka wspierającego:



**Uprawnienia kombatanta**

(źródło: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych)

1. Kombatanci wraz z emeryturą lub rentą otrzymują co miesiąc:
  - dodatek kombatancki - 208,17 zł
  - ryczałt energetyczny - 165,88 zł
  - dodatek kompensacyjny - 31,23 zł;
2. Korzystają z ulg taryfowych
  - 50% przy przejazdach miejskimi środkami komunikacji miejskiej,
  - 51% w komunikacji krajowej przy przejazdach:
  - 1 i 2 klasą pociągów osobowych i pośpiesznych oraz w 2 klasie pociągów innych niż osobowe i pospieszne - na podstawie biletów jednorazowych,
  - autobusami w komunikacji zwykłej i przyspieszonej - na podstawie biletów jednorazowych.
3. Kombatanci korzystają z pierwszeństwa do:
  - środowiskowej opieki socjalnej w miejscu zamieszkania
  - uzyskania miejsc w domach pomocy społecznej
  - opieki zdrowotnej.

Zmiany w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wprowadzą udogodnienia mające na celu usprawnienie korzystania przez kombatantów z prawa do leczenia poza kolejnością. Zgodnie ze zmienionym zapisem art. 47c ww. ustawy zakłady opieki zdrowotnej (świadczeniodawcy) udzielać będą świadczeń kombatantom i inwalidom wojennym poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej listy oczekujących. Konsultacja będzie musiała się odbyć w dniu zgłoszenia, a jeśli nie będzie to możliwe, zostanie wyznaczony inny termin poza kolejnością przyjęć. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie będzie mogło być udzielone w terminie późniejszym niż w ciągu 7 dni roboczych od dnia zgłoszenia.

4. Okresy działalności kombatanckiej zalicza się do okresów zatrudnienia, od których zależy przyznanie lub wysokość świadczeń przysługujących pracownikom od pracodawcy.
5. Kombatantom pozostającym w zatrudnieniu przysługuje prawo do zwiększenia urlopu wypoczynkowego o 10 dni roboczych, o ile korzystają z urlopu w wymiarze nieprzekraczającym 26 dni roboczych w roku.
6. Kombatanci mogą na swój wniosek przejść na emeryturę po osiągnięciu 55 lat przez kobietę i 60 lat przez mężczyznę, jeżeli mają okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury (dotyczy osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949).
7. Rozwiązanie stosunku pracy z kombatantem w okresie 2 lat przed osiągnięciem wieku uprawniającego do wcześniejszego przejścia na emeryturę, wymaga zgody starosty.
8. Kombatantom, którzy łącznie spełniają następujące warunki:

- nie posiadają prawa do żadnych świadczeń rentowych lub emerytalnych ani prawa do uposażenia w stanie spoczynku albo uposażenia rodzinnego,
- nie osiągają dochodów z tytułu pracy, pozarolniczej działalności gospodarczej podlegającej ubezpieczeniu społecznemu lub z tytułu rolniczej działalności gospodarczej podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu rolników,
- osiągnęły wiek dla kobiet - 55 lat, dla mężczyzn - 60 lat
- przysługuje świadczenie w wysokości dodatku kombatanckiego oraz ryczałtu energetycznego, dodatek kompensacyjny i 51% ulga taryfowa w komunikacji międzymiastowej.

**Wdowom lub wdowcom - emerytom i rencistom oraz osobom pobierającym uposażenie w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne - pozostałym po kombatantach i innych osobach uprawnionych przysługuje:**

- ryczałt energetyczny - 165,88 zł;
- dodatek kompensacyjny - 31,23 zł.
- ulga taryfowa w wysokości 51% w komunikacji krajowej przy przejazdach:
- 1 i 2 klasą pociągów osobowych i pośpiesznych oraz w 2 klasie pociągów innych niż osobowe i pospieszne - na podstawie biletów jednorazowych,
- autobusami w komunikacji zwykłej i przyspieszonej - na podstawie biletów jednorazowych.



**POGRZEBY Z UDZIAŁEM WOJSKOWEJ ASYSTY HONOROWEJ  
„Ceremoniał Wojskowy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”  
Załącznik do decyzji Nr 392/MON Ministra Obrony Narodowej  
z dn. 30 września 2014 r. (poz. 317)**

Wojskową asystę honorową w uroczystości pogrzebowej może stanowić: kompania honorowa (pododdział honorowy z poczem sztandarowym lub pododdział bez pocztu sztandarowego), żołnierze wyznaczeni na posterunek honorowy, żołnierze do niesienia poduszek z odznakami orderów i odznaczeń, żołnierze do niesienia wieńców i wiązanek, żołnierze do posługi liturgicznej, orkiestra wojskowa, trębacz i werblista. Dowódca garnizonu kierujący wojskową asystę honorową do udziału w uroczystości ustala jej elementy w miarę posiadanych możliwości. Jeżeli w uroczystościach bierze udział inna orkiestra (trębacz, werblista), nie wchodzi ona w skład wojskowej asysty honorowej.

O udziale wojskowej asysty honorowej w uroczystości pogrzebowej członków najwyższych władz państwowych oraz innych osób szczególnie zasłużonych dla państwa decyduje Minister ON, biorąc pod uwagę charakter zasług zmarłego. Podejmując decyzję, minister obrony narodowej może zasięgnąć opinii rodziny zmarłego, organizatora uroczystości pogrzebowej, przewodniczących organizacji i środowisk kombatanckich, właściwych

organów publicznych (rządowych lub samorządowych) lub kierowników urzędów centralnych.

Skład wojskowej asysty honorowej określa w swoim rozkazie dowódca **garnizonu właściwego dla miejsca przeprowadzenia uroczystości**, mając na uwadze posiadane możliwości oraz siły i środki będące w jego dyspozycji.

O udziale wojskowej asysty honorowej w uroczystości pogrzebowej:

1. Dam i kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari i Orderu Krzyża Wojskowego;
2. Kombatantów i weteranów, uczestników walk o wolność i niepodległość Polski;
3. Kombatantów i weteranów misji wojskowych poza granicami państwa;
4. Żołnierzy w służbie czynnej;
5. Byłych żołnierzy zawodowych;
6. Szczególnie zasłużonych pracowników wojska (na wniosek dowódcy jednostki /instytucji/ wojskowej)

decyduje dowódca garnizonu właściwego dla miejsca przeprowadzenia uroczystości. Podejmując decyzję, dowódca garnizonu może zasięgnąć opinii rodziny zmarłego, organizatora uroczystości pogrzebowej, dowódców jednostek (instytucji) wojskowych, przewodniczących organizacji i środowisk kombatanckich, właściwych organów publicznych (rządowych lub samorządowych) lub kierowników urzędów centralnych.

Dowództwo Garnizonu Warszawa dysponuje miejscami grzebalnymi przydzielonymi na cmentarzach komunalnych m.st. Warszawy. Zgodnie z **Decyzją Nr 389/MON** Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 września 2014 r. w sprawie dysponowania miejscami grzebalnymi przydzielonymi na cmentarzach komunalnych m.st. Warszawy Dowódca Garnizonu Warszawa rozpatrując wniosek o udzielenie zgody na wykorzystanie miejsca grzebalnego, może udzielić zgody na wykorzystanie miejsca grzebalnego na:

- Cmentarzu Komunalnym Północnym /kwatery A IV 7-8/ i Cmentarzu Komunalnym Południowym /kwatery 8 C/ w Warszawie - w celu pochowania żołnierza zmarłego w czasie pełnienia lub odbywania czynnej służby wojskowej albo zmarłego byłego żołnierza, posiadającego odznaczenia (państwowe, resortowe) lub wyróżnienia związane ze służbą wojskową,
- Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie /kwatery urnowe: L II oraz kolumbarium: B 29; kwatery tradycyjne: F II, F III/ - w celu pochowania osoby zmarłej, odznaczonej Orderem Orła Białego, Orderem Wojskowym Virtuti Militari, Orderem Odrodzenia Polski I lub II klasy lub Orderem Krzyża Wojskowego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub mianowanej przez niego na stopień wojskowy generalski (admiralski).

Wymagane dokumenty do przydzielenia wojskowej asysty honorowej do udziału w uroczystości pogrzebowej:

- wypełniony wniosek o przydzielenie wojskowej asysty honorowej do udziału w uroczystości pogrzebowej,
- dokumenty potwierdzające uprawnienia do organizacji pochówku z wojskową asystą honorową /np. legitymacja żołnierza zawodowego, legitymacja emeryta wojskowego/,

## KOMUNIKATY

- w przypadku żołnierzy zawodowych przebieg służby zmarłego /do pobrania w Wojskowym Biurze Emerytalnym – Warszawa, ul. Złota 5, tel. /22/ 827-12-96/.

Wymagane dokumenty do udzielenia zgody na wykorzystanie miejsca grzebalnego na Cmentarzu Komunalnym w m.st. Warszawa:

- wypełniony wniosek o udzielenie zgody na wykorzystanie miejsca grzebalnego na Cmentarzu Komunalnym w m.st. Warszawa,

### WNIOSEK O PRZYDZIELENIE WOJSKOWEJ ASYSTY HONOROWEJ DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWEJ

Warszawa dnia ..... r.

.....  
(imię i nazwisko)

.....  
(adres zamieszkania)

.....  
(kod, miejscowość)

.....  
(telefon kontaktowy)

**DOWÓDCA  
GARNIZONU WARSZAWA**  
Pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4  
00-909 Warszawa

### WNIOSEK

Proszę o przydzielenie wojskowej asysty honorowej do udziału w uroczystościach pogrzebowych dla osoby zasłużonej

.....  
(stopień wojskowy\*, tytuł\*, imię i nazwisko osoby zmarłej)

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się:

- w dniu .....
- na Cmentarzu .....  
(nazwa cmentarza, adres)
- o godzinie .....
- poprzedzona (mszą żałobną/uroczystością świecką) w .....  
(nazwa kościoła, domu pogrzebowego, adres)
- o godzinie .....

Zmarły(a) .....

.....

.....

.....

.....  
(krótka charakterystyka drogi służbowej zmarłego)

Posiadane ordery, odznaczenia i wyróżnienia .....

.....

.....

.....

# BEZ KOLEJKI DO LEKARZA I APTEKI



#### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku poz. 581):

- Art. 47c.** 1. Osoby, o których mowa w art. 43 ust. 1 (tj. Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu), inwalidzi wojenni i wojskowi oraz kombatanci mają prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.
2. Korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej oznacza, że świadczeniodawca udziela tych świadczeń poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących, o której mowa w art. 20 ust. 2.
3. Świadczeniodawca udziela świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w ust. 1 i 2, w dniu zgłoszenia.
4. W przypadku gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone w terminie późniejszym niż w ciągu 7 dni roboczych od dnia zgłoszenia



Druk:

Naj zamówienie:

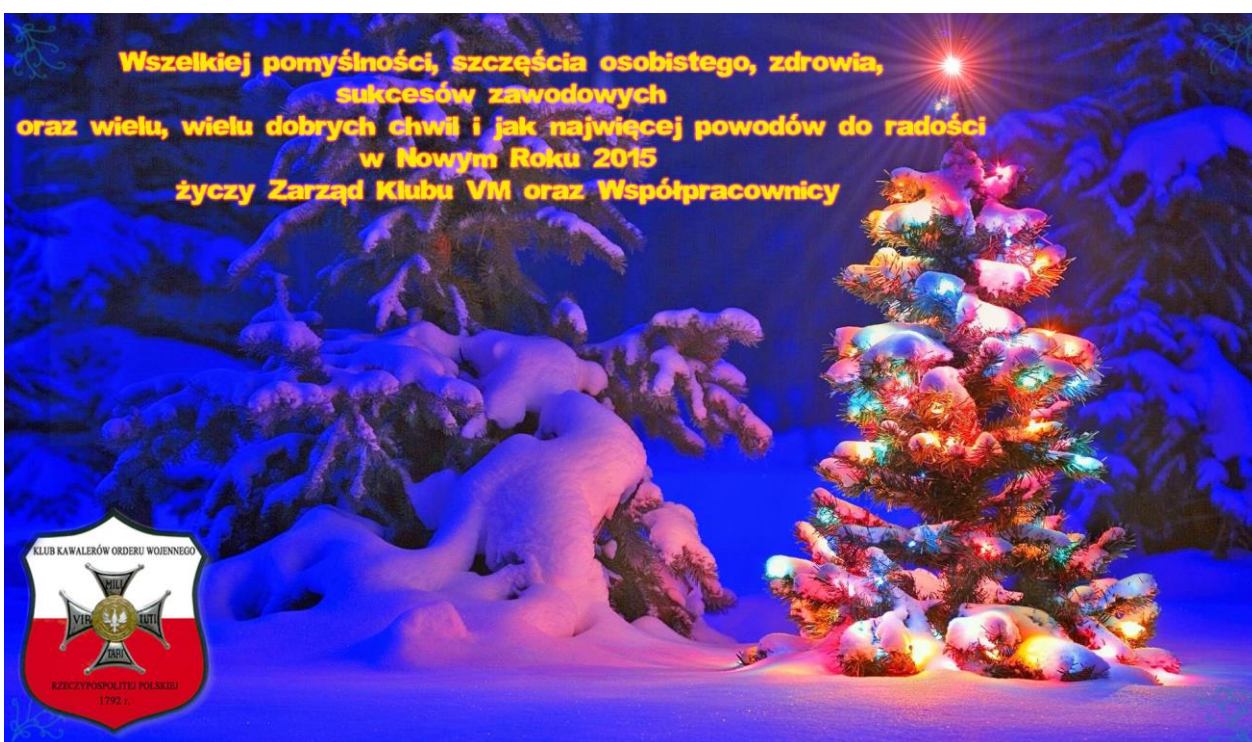


## Spotkanie wigilijne w DGW

Grudzień, to tradycyjnie czas spotkań przedświątecznych. Reprezentujący Klub VM Prezes płk w st. spocz. Zygmunt Łabędzki uczestniczył m.in. w wigilijnym spotkaniu żołnierzy i pracowników Dowództwa Garnizonu Warszawa, zorganizowanym 22 grudnia w Centrum Konferencyjnym MON. Życzenia świąteczno-noworoczne uczestnikom uroczystości złożył dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Wiesław Grudziński, zaś biskup polowy WP Józef Guzek pobłogosławił opłatki. Wzorem lat ubiegłych, harcerze wręczyli dowódcy Garnizonu Warszawa Betlejemskie Świąteczne Światło Pokoju. W podniosłym nastroju wszyscy wysłuchali kolęd oraz tradycyjnie podzielili się opłatkiem.



Fot.: DGW



## Stałe wsparcie merytoryczne i organizacyjne Klubu VM:

